Nr. 103. Piątek 4 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za maj: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zezwolił radcy sądu krajowego w Samborze Janowi Kantemu Falkowskiemu przenieść się do sądu krajowego we Lwowie i mianował sędziego powiatowego Spirydiona Iwanowskiego w Niżankowicach radcą sądu krajowego przy Samborskim sądzie obwodowym.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela Dymitra Konkolniaka rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Kluczowie małym, nauczycielkę młodszą szkoły ludowej żeńskiej Maryę Nidjolównę rzeczywistą nauczycielką szkoły ludowej żeńskiej na Kaźmierzu w Krakowie, i tymczasową nauczycielkę Emilię Gawlikowską rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły etatotowej żeńskiej w Sniatynie.

Ponieważ wedle doniesień urzędowych w Królestwie Polskiem od dnia 20 marca b. r. nie wydarzył się żaden wypadek księgosuszu, przeto odwołaną została asystencya wojskowa, strzegąca granicy austryacko-polskiej wzdłuż powiatu Chrzanowskiego i zniesione postanowienia rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 13 marca 1877 l. 11899 tyczące się zupełnego zamknięcia granicy austryacko-polskiej wzdłuż powiatu Chrzanowskiego z tem nadmienieniem, że w obec Królestwa Polskiego wzdłuż całej granicy austryacko-polskiej mają być nadal przestrzegane postanowienia §. 2 ustawy z d. 29 czerwca 1868 r. Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 4 Maja.

Parlament austryacki i węgierski otrzymają, jak nam doniósł telegram, równocześnie odpowiedź na interpelacyę o stanowisku monarchii w obec nowej fazy zawikłań na Wschodzie. Odpowiedź ta będzie zapewne równobrzmiącą jeżeli nie w formie, to w treści, a jak ta treść opiewać może, to wskazywaliśmy już w chwili, gdy obie interpelacye wniesiono. Od tego czasu nie zaszła żadna zmiana tego rodzaju, któraby wpływała w sposób rozstrzygający na kierunek polityki zagranicznej. Nie zaszła taka zmiana ani na samym teatrze wojny, gdzie nawet nie przyszło jeszcze do ważniejszego starcia, ani w zagranicznym świecie dyplomatycznym, który z wytężoną uwagą ale spokojnie i neutralnie śledzi każdy ruch obu stron wojujących nie zaprzeczając wcale niebezpieczeństwa, mogącego w każdej chwili obalić wszystkie dotąd powzięte postanowienia. Odpowiedź rządu węgierskiego obejmie zapewne także i ostatnią interpelacyę Somssicha, spowodowaną głównie zajęciem Rumunii przez wojska rossyjskie. Fakt ten niepokoi Węgrów w wysokim stopniu, odkąd ogłoszoną została treść konwencyi rossyjsko-rumuńskiej pozwalająca przypuszczać, że po za tym układem istnieje jeszcze drugi nie przeznaczony do ogłoszenia a zawierający stypulacye dalej idące. O zawarciu drugiego układu posądzają Rumunię stanowczo tak w Wiedniu i Budapeszcie i nie wiemy. czy zaprzeczenie tej pogłoski w Bukareszcie usunie zupełnie posądzenie. Rumunia odegrała w całej tej sprawie rolę tak dwuznaczną, nieszczerą, mówiąc słowami dzienników austryackich, nawet obłudną, że nieufność zagranicy może już teraz nie uważać nawet na półurzędowe zaprzeczenia. Wracając do odpowiedzi na interpelacyę musimy tu zaznaczyć, że system dualistyczny monarchii przebywa teraz co do spraw zagranicznych drugą próbę ogniową. Pierwszą przebył w r. 1870 podczas wojny francusko-niemieckiej, ale wtedy delegacye obradowały właśnie w najciekawszym okresie kampanii i minister spraw zagranicznych mógł w każdej chwili odpowiadać bezpośrednio na stawiane pytania. Dziś nie istnieje taka bezpośrednia relacya między kierownikiem spraw zagranicznych a reprezentacyą całej monarchii, ale mimo to posłowie jednej i drugiej połowy monarchii nie mają żadnego powodu do narzekania, gdyż otrzymują informacye jak każdy inny parlament europejski. To, co można odsłonić publicznie, to odsłonią oba rządy w parlamentach, a to, co do końca musi pozostać tajnikiem akcyi dyplomatycznej nie znoszącej nigdzie wszelkiej jawności, tego także hr. Andrassy nie powiedziałby nawet wspólnym delegacyom. Anglia była i jest ciągle wzorem państwa parlamentarnego a mimo to widzimy, że gabinet Disraelego choć nagabywany jest ciągłemi interpelacyami, nigdy dotąd nie odsłonił zamiarów. które zapewne powziął na wypadek. gdyby wojna wzięła obrót zniewalający Anglię do opuszczenia stanowiska neutralnego.

Takiego zwrotu w wypadkach wojennych, o jakim powyżej mówimy, nie można oczekiwać aż za kilka tygodni. Obie strony walczą w samym pochodzie strategicznym z nadzwyczajnemi trudnościami, strona zaczepiająca musi zwalczać na każdym kroku trudności nieznane kierownikom poprzednich wojen na zachodzie Europy, a strona odpierająca zamach na tak rozległym obszarze i wobec tak potężnego nieprzyjaciela ma równie trudne zadanie. Wielka, stanowcza bitwa usuwa się prawie dziś z pod kombinacyi najbystrzejszych strategików. Więc wojna będzie długa? Niezawodnie, jeżeli za miarę weźmiemy czas, w jakim rozstrzygnęły się losy Francyi w roku 1870. Zresztą Rossya zapowiedziała już, że ma przygotowane środki na całoroczną kampanię. Fakt ten przypomina nam jedną okoliczność, dawniej często poruszaną a obecnie zupełnie zapomnianą. Gdy Turcya walczyła tylko z powstańcami a potem z Serbią i Czarnogórą, co przecież nie może iść w porównanie z obecną walką, świat wątpił, czy sama siła oręża rozstrzygnie o losach państwa ottomańskiego. Wielu wyrażało zdanie, szczególnie powtarzano to w Rossyi, że Turcya zrujnowana zupełnie, pozbawiona pieniędzy i kredytu, rozpadnie się bez przegranych bitw. Kolosalne długi Turcyi i zaległości w żołdzie, w procentach za obligacye, w pensyach urzędniczych i t. d. popierały to zdanie. A przecież Turcya przetrwała już dwa lata w stanie wojennym, wzmacnia teraz swoje szeregi, sprowadza ciągle nową broń, jednem słowem nie odmawia sobie niczego, co w tej chwili powiększyć może szanse zwycięstwa. Albo zatem Europa była w błędzie i i nadto lekceważyła żywotność Turcyi albo już w tej chwili interwencya jednego z mocarstw europejskich rozpoczęła po kryjomu swoje dzieło. W każdym razie okoliczność ta jest bardzo ciekawa.

Uspokajające oświadczenie ks. Decazes o neutralnem stanowisku Francyi wobec zawikłań wschodnich i o jej przyjaznych stosunkach z mocarstwami europejskiemi, osiągnęło, jak widać z telegramu o pierwszem posiedzeniu parlamentu, ten skutek,

ODCZYTY FALBA

I.

Coraz więcej pojawia się w Niemczech podróżujących prelegentów. Pamiętamy wykłady niemieckiego humorysty Bogumiła Goltza w Berlinie, słyszeliśmy wykłady Karola Vogta w Lipsku, który nie tylko w tem, lecz we wszystkich większych miastach niemieckich tak wielkie miał powodzenie; teraz przybył do Wiednia znany niemiecki astronom Falb, aby tutaj rozszerzać światło i zbierać zyski. W ten bowiem jedyny sposób mogą uczeni zebrać jakiś kapitalik, do którego rzemieślnicy i fabrykanci z taką przychodzą łatwością.

Pan Falb obiecał programem odpowiedzieć na następne pytania:

1. Co było na początku?
2. Słońce jest matką ziemi. Ze słońca utworzyły się wszystkie planety przed miliardami lat.
3. Z czego utworzone jest słońce?
4. Księżyc jest dzieckiem ziemi.
5. Jak zbadać można ciała palące się na słońcu i na gwiazdach?
6. Jak zbudowany jest świat cały?
7. Słońce i księżyc zbliżają się ku ziemi. Co z tego wyniknie? Czy komety mogą się zetknąć z ziemią. Jakież będzie tego następstwo?
8. Czy słońce wiecznie świecić będzie? Jak „umrze" ziemia: przez ogień, wodę, czy też przez posuchę?
9. Koniec świata wyjaśniony najnowszemi odkryciami z fizyki.

Co było na początku? Na to pytanie odpowiada najprzód prelegent. Na początku była przestrzeń. Lecz przestrzeń jest to istnienie przedmiotów obok siebie. Gdy nie było przedmiotów, nie mogło być i przestrzeni. Na początku był czas. Czas atoli, to jest kolejna zmiana przedmiotów. Gdybyśmy przez mikroskop doskonały mogli przyglądać się wzrostowi trawki, wtedy w jednej sekundzie takie widzielibyśmy zmiany, że sekunda wydałaby nam się rokiem. Ta zmiana przedstawia nam czas. Gdy nie było przedmiotów, nie mogło być zmiany, a więc i czasu. Na początku była więc materya. Lecz materya bez ruchu istnieć nie może. Był więc ruch na początku. Lecz ruch jest skutkiem siły. Siła więc była na początku, lecz siły bez materyi nie ma, materyi nie ma bez ruchu, ruchu nie ma bez czasu i przestrzeni. Musiało być więc wszystko razem.

Przy końcu XV wieku umierający ksiądz katolicki z rzewonścią spoglądał na dzieło swoje, pod którego wpływem i my dotąd żyjemy. Tym księdzem był Kopernik, dziełem jego *De revolutionibus orbium coelestium*, o obrotach ciał niebieskich, albo moglibyśmy powiedzieć o przewrotach ciał niebieskich. Materya bowiem wielkie przewroty przechodziła, zanim ułożyła się w dzisiejszy świat.

Pierwszy, który starał się wytłumaczyć, w jaki sposób ciała niebieskie utworzyć się mogły, był znany niemiecki filozof Immanuel Kant. W dziele swojem *Die Naturgeschichte und allgemeine Theorie des Himmels* pierwszy zwrócił na to uwagę, że wszystkie planety mają taki sam obrót jak ziemia nasza, z zachodu na wschód, i że następnie wszystkie księżyce ten sam obrót mają co ziemia i co planety. Pokazało się, że i słońce ten sam obrót posiada. W tem powiada, musi być ukryte prawidło ogólne, które sobie w następny można wytłómaczyć sposób. Wszystkie te ciała tworzyły ze słońcem przed wiekami jedno ciało, mające obrót z zachodu na wschód. To słońce musiało wskutek obrotu nabrać największej objętości na równiku, która się z czasem do tego stopnia zwiększyła, że się oddzielił pierścień od słońca, który chłodniejąc ściągał się a następnie pękł i skupił się w ciało nowe, które ten sam obrót zatrzymało, co słońce, i w zależności od niego zostało. W ten sam sposób utworzyły się wszystkie planety ze słońca, od planet zaś oddzieliły się w sposób równy księżyce. Wytłómaczenie to, na które i Laplace wpadł także, musiało zostać przypuszczeniem tak długo, dopóki się nie znalazło jakiegoś dowodu realnego na jego poparcie. Sposób odkrycia takiego dowodu podali Bunsen i Kirchhoff wynalezieniem analizy spektralnej. Za pomocą tej analizy przekonano się, że w atmosferze słonecznej znajduje się potas, sól, wapń, magnezya, żelazo, zgoła takie ciała, jakie znamy na ziemi, a znajdują się tam w stanie gazowym. Tak więc prawdopodobieństwo Kantowskiego przypuszczenia znacznie się powiększyło. Możemy więc powiedzieć, że ziemia jest dzieckiem słońca, kością z kości jego.

Dalsze wiadomości o budowie świata mamy od Herschla. Astronom ten wielkie swoje odkrycia zawdzięcza wielkiej ilości teleskopów najrozmaitszej wielkości, do których soczewki sam sobie szlifował. Niekiedy przez 16 godzin bez przerwy toczył ręka, tak że siostra jego pożywienie do ust kłaść mu musiała, byle tylko przez przerwanie roboty nie zepsuć gładkości soczewki. On pierwszy zrobił topografią i statystykę nieba, obliczywszy, że na niebie jest gwiazd czyli słońc około 20 milionów. On pierwszy swymi silnymi teleskopami drogę mleczną rozjaśnił i wykazał, że się składa z mnóstwa słońc, których ilość na 18 milionów ocenił, tak że na środek nieba przypadłoby około 2 miliony. Wykazał następnie, że gdy się silny teleskop ustawi wprost ku mlecznej drodze, to się ona rozdzieli na mnóstwo gwiazd osobnych. Gdy się weźmie teleskop silniejszy, to się zobaczy w większem oddaleniu nowe gwiazdy, za użyciem mocniejszych soczewek nowe wystąpią światy i tak dalej bez końca. Ustawiwszy teleskop prostopadle do mlecznej drogi, można tylko do trzeciego stopnia nowe odkrywać gwiazdy, dalej już się nic nie odkryje, już się zajrzy w sam wszechświat niezmierzony. W ten sam sposób badał wszystkie strony nieba i orzekł na końcu, że świat nasz gwiaździsty ma kształt soczewki, której krawędź tworzy mleczna droga. Słońce ze swymi planetami znajduje się blisko środka tej soczewki.

Przekonał się następnie, że te dwa miliony słońc środkowych, które wypełniają soczewkę, nie są w jej środku równo rozdzielone, tak, że pomiędzy niemi a mleczna drogą jest próżnia. Gdybyśmy z ołówkiem w ręku badali opis jego i rysowali podług tego, otrzymalibyśmy rysunek przedstawiający budowę Saturna. Mleczna droga przedstawia podwójny gwiazdzisty pierścień, dwa miliony gwiazd środkowych tworzą kulę podobną do ciała planety.

Olbrzymim teleskopem odkrył Herschel mnóstwo mgławic i zdawało mu się z razu, że gdyby miał szkła silniejsze, to każda mgławica przedstawiłaby się jako liczna grupa gwiazd. Lecz mniemanie to porzucił, dostrzegł bowiem, że mgławice te mają wyraźne kształty, jedne ślimakowate, inne pierścieniowate, jeszcze inne z wyraźnem skupiającem się jądrem w środku. Orzekł przeto,

że zaraz wszczęto walkę domową na tle stosunków wyznaniowych dwoma interpelacyami, z których pierwsza, republikańska, żąda pośrednio energicznego wystąpienia przeciw ultramontanom a druga konserwatywna pociąga rząd do moralnej odpowiedzialności za zniewagi, jakie spotykają katolików w prasie. Juliusz Simon odpowiedział na drugą interpelacyę tylko tymczasowo t. j. zastrzegł się na razie przeciw solidaryzowaniu jego osoby i polityki z tego rodzaju nieprzyjaciółmi katolików. Wczoraj zaś miał parlament francuski otrzymać szczegółową odpowiedź na obie interpelacye. Było to zadanie niełatwe do spełnienia. Juliusz Simon umie być w senacie konserwatystą a w Izbie deputowanych republikaninem, jak się to stało przy przedstawieniu gabinetu obu Izbom. Ale być konserwatystą i republikaninem w jednej Izbie i w jednej chwili, to zadanie trudne nawet dla francuskiego ministra-prezydenta. A przecież nie wątpimy, że tak się skończy cała ta sprawa, t. j. że Juliusz Simon w jednej i tej samej mowie uspokoi republikańskich interpelantów i ugłaska konserwatystów. Jeżelibyśmy nie przypuszczali, że tak się stanie, musielibyśmy uważać gabinet już w tej chwili za skazany na dymisyę w najbliższych kilku dniach. Konserwatyści zadowolą się jakąkolwiek satysfakcyą, bo ich interpelacya nie wymaga dodatnich zarządzeń lecz tylko wyparcia się ze strony rządu wszelkiej solidarności z gwałtownemi atakami prasy na katolicyzm, co jest rzeczą wcale łatwą do wykonania. Ale republikańskim interpelantom chodzi o coś więcej, dążą oni do wywołania walki kościelno-politycznej a na to nie odważy się Juliusz Simon jako minister-prezydent marszałka Mac-Mahona. Z jakiegokolwiek stanowiska zapatrywać się będziemy na wewnętrzne stosunki Francyi, zawsze dojść musimy do przekonania, że zapowiadana po ostatnich wyborach powszechnych konsolidacya stanowi dotąd tylko *pium desiderium*. Bezbarwność i chwiejność stanowią zawsze cechę polityki wewnętrznej, a niema nadziei, żeby zmiana nastąpić mogła jako skutek normalnego rozwoju stosunków, t. j. bez przesilenia konstytucyjnego, które dla Francyi łączyć się zawsze musi z niebezpieczeństwem zupełnego przewrotu w całym ustroju państwowym.

SPRAWY MONARCHII

— W ministerstwie handlu pracowała komissya nad elaboratem referenta co do wydania nowej ustawy przemysłowej i sformułowała w sposób następujący postanowienia, tyczące się czasu pracy młodych robotników i robotnic (poniżej 16 roku życia): §. 72. Dzieci, które nie ukończyły 12 roku życia, nie można zmuszać do stałych zajęć przemysłowych. Dzieci przed 14 rokiem życia nie mogą dłużej pracować jak 6 godzin dziennie. Właściciel przedsiębiorstwa ma uważać na to, ażeby te dzieci czyniły zadość obowiązkowi uczęszczania do szkoły. Młodzi robotnicy pomiędzy 14 a 16 rokiem życia mogą dziennie pracować najdłużej 10 godzin. Władza przemysłowa może przedłużyć czas pracy najwyżej o jednę godzinę i to tylko na cztery tygodnie, tylko wówczas, jeżeli klęski elementarne lub inne wypadki nieszczęsne przerwały regularny ruch przedsiębiorstwa albo też spowodowały potrzebę zarekwirowania znaczniejszych sił roboczych. §. 73. Godziny robocze dla młodocianych robotników nie mogą rozpoczynać się przed godziną 5 z rana i nie mogą trwać dłużej jak do godziny 9 w nocy. Między godzinami pracy należy w południe dać jedną godzinę wypoczynku. W niedziele i dnie świąteczne nie mogą młodzi robotnicy być zatrudnieni w fabrykach. Przy tej sposobności poruszono także kwestyę, czy przy pewnych, zdrowiu szkodliwych przedsiębiorstwach nie należałoby wzbronić używania do pracy młodych ludzi. W tej mierze przedłożono dwa wzory ustaw francuskich, obecnie obowiązujących, według których w pewnych, bliżej określonych przedsiębiorstwach nie wolno wcale używać dzieci do pracy. Te wzory rozesłano pomiędzy Izby handlowe i przemysłowe celem zaopiniowania, czy i u nas nie należałoby wydać podobnego postanowienia.

— Doniósł nam już telegram o wielkich owacyach, wyprawianych na cześć softów tureckich w Budapeszcie. *Pester Lloyd* opisuje w długich artykułach bardzo szczegółowo wszystkie uroczystości, jakie miały miejsce przy przyjęciu softów. Dnia 30 z. m. przed południem przyjmowali softowie liczne deputacye tak z Budapesztu, jakoteż z prowincyj, które przybyły na ich powitanie, a mianowicie deputacye: klubu liberalnego z Josefstadt, słuchaczów farmacyi na wszechnicy w Budapeszcie, miasta Erlau, miasta Bekes-Csaba, akademii leśnej w Szemnicach, akademii górniczej w Szemnicach, miasta Nowego Aradu, deputacyę słuchaczów prawa na akademii prawniczej w Fünfkirchen, deputacyę akademii prawniczej w Papa, deputacyę klubu stronnictwa niezawisłych, prowadzoną przez deputowanych Mocsary'ego i Ignacego Helfy'ego. Mocsary miał mowę francuską, na którą odpowiedział deputowany turecki z Adryanopola, Husny bej. Mowa tego ostatniego zrobiła wielkie wrażenie na obecnych. Mówił on, że Turcy dążą także do postępu i cywilizacyi i spodziewają się, że w tej mierze zostaną poparci przez naród węgierski, z którym łączy ich serdeczna przyjaźń. Softowie zostali przedstawieni obu deputowanym węgierskim. Ludwik Mocsary powitał softów w imieniu miasta Miskolcz. Następnie przedstawiły się softom jeszcze liczne deputacye. Po przedstawieniu się tych deputacyj nastąpił bankiet, podczas którego wygłaszano długie mowy, z jednej strony na cześć gości tureckich i narodu tureckiego, z drugiej zaś strony na cześć gospodarzy i narodu węgierskiego. W przejeździe do Budapesztu przyjmowano z wielkim zapałem gości tureckich w Szegedynie, Kis-Telek, w Keczkemecie, w Nagy Körös. — Dnia 1 b. m. wyprawiła w Budapeszcie młodzież akademicka bankiet na cześć softów w hotelu „Hungaria". W bramie tego hotelu był umieszczony napis w języku tureckim: Witajcie nam! a nad tym napisem umieszczono herby turecki i węgierski. W bankiecie wzięło udział wielu deputowanych. Były także obecne deputacye z miast prowincyonalnych. Pierwszy toast wniósł bar. Ivoc Kaas na cześć Najj. Pana i na cześć sułtana Abdul Hamida. Odpowiedział na ten toast deputowany z Adryanopola, Husny bej, na cześć narodu węgierskiego. Bankiet przeciągnął się do bardzo późnej godziny, tak że bar. Kaas musiał przypomnąć, iż czas już wstać od stołu, albowiem zapowiedziane jest przedstawienie w teatrze ludowym. Bardzo licznie zgromadzona publiczność powitała softów z wielkim entuzyazmem. Spiewaczka p. Soldos odśpiewała wierszyk okolicznościowy na cześć gości tureckich. Niektóre ulice były iluminowane.

Ustawy ugodowe.

(*Układ handlowo-cłowy.*)

Projekty ustaw ugodowych są tak obszerne, że tylko niektóre z nich podamy w dosłownym przekładzie, inne zaś podaliśmy i podawać będziemy w streszczeniu. Na dosłowne przytoczenie zasługuje projekt o związku cłowym i handlowym, który tak opiewa:

Artykuł I. Obszary krajów obu części stanowią na czas trwania i w myśl związku niniejszego razem jedno terytoryum celne i handlowe, okolone jedną wspólną granicą celną. Skutkiem czego żadnej z obu części na czas trwania związku niniejszego nie będzie służyło prawo obciążania przedmiotów ruchu handlowego, które z obszaru krajów jednej części przechodzą do obszaru krajów drugiej części, poborami dowozowemi, wywozowemi lub przechodniemi jakiegokolwiek bądź rodzaju i tworzenia w tym celu wewnętrznej linii celnej. Poborami wewnętrznemi jakiegokolwiekbądź rodzaju i dla kogobykolwiek je pobierano wolno jednej części obciążać artykuły wprowadzone z obszaru krajów drugiej części tylko w takiej mierze, w jakiej taż część obciąża pedobne wyroby przemysłu lub płody własnego obszaru. Z tej wspólnej granicy celnej wyjęte są istniejące obecnie wolne okręgi celne.

Art. II. Układy zawarte z państwami zagranicznemi, które mają na celu uregulowanie ekonomicznych stosunków do zagranicy, jako to: układy handlowe, celne, o żegludze, konsularne, pocztowe i o telegrafach, równie są obowiązujące dla krajów korony węgierskiej, jak dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Art. III. Ułożenie i zawarcie nowych układów takich dziać się będzie z zastrzeżeniem konstytucyjnego przyzwolenia obu ciał ustawodawczych, przez ministra spraw zagranicznych na podstawie porozumienia, które stanąć powinno między ministrami odnośnych wydziałów w obu częściach. Jeśli przy upływie takiego układu jedna część zechce, aby uczyniono użytek z zastrzeżonego w nim prawa wypowiedzenia, należy co najpóźniej w sześć miesięcy przed upływem terminu wypowiedzenia donieść drugiej części o zamiarze wypowiedzenia, aby można się porozumiewać co do dalszego postępowania. Gdyby w tym czasie porozumienie nie stanęło, minister spraw zagranicznych wypowie układ, choćby tego żądała jedna tylko strona.

Art. IV. Obowiązujące obecnie wewnątrz wspólnej granicy celnej, tudzież w istniejących wolnych okręgach celnych ustawy celne i taryfy celne, jako też przepisy o pobieraniu i administracyi ceł w obu obszarach mogą być zmienione lub zniesione tylko za wspólnem porozumieniem obu ciał ustawodawczych, a względnie wspólnych ministrów odnośnych wydziałów. Istniejące wolne okręgi celne mają być zniesione. Oba rządy porozumieją się co do terminu i sposobu zniesienia istniejących wolnych okręgów celnych i wcielenia ich do wspólnego terytoryum celnego i handlowego i wniosą do obu ciał ustawodawczych odpowiednie projekty.

Art. V. Pobieranie i administracyę ceł pozostawia się rządom obu części w granicach podwładnego im obszaru krajów. Celem wzajemnego nadzoru nad zachowaniem jednolitości postępowania w administracyi i pobierania ceł ustanowieni będą przez obie części inspektorowie mający prawo wglądać do biegu spraw odnoszących się do celnictwa u władz celnych i finansowych drugiej części i podawać spostrzeżenia swe do wiadomości ministrów odnośnego wydziału.

Art. VI. Administracya portowa i sanitarna na morzu prowadzona będzie w obu obszarach krajów pod względem wykonywania żeglugi i spraw sanitarnych wedle norm jednakowych i w ogóle w sposób ile możności jednolity. Odnosi się to także do rybołowstwa na morzu, o ile zawisło od administracyi morskiej. Okręty handlowe obu części krążyć będą pod przepisaną wspólną flagą. Co do wykonywania żeglugi i rybołowstwa na morzu okręty i poddani obu obszarów krajów, jak nie mniej same obszary stać będą z sobą na równi. Szczególniej okręty handlowe obu części doznawać będą w portach obu obszarów równego obchodzenia się z niemi, a certyfikaty kwalifikacyjne służby okrętowej w obu obszarach równe mieć będą znaczenie. W wszystkich sprawach odnoszących się do opieki nad okrętami handlowemi lub ich załogi i reprezentacyi ich interesów za granicą, zawisły okręty te i ich załoga od ustanowionych tamże c. i k. urzędów konsularnych a w wyższym rzędzie od spólnego ministra spraw zagranicznych, bez względu na to, do której części należą okręty i ich załoga. W sprawach należących do dziedziny administracyi portowej i morskiej, urzędy konsularne znosić się będą, jak dotychczas, wprost z władzami krajowemi. Opłaty tonnowe, sanitarne, latarniowe i inne od żeglugi wymierzać należy w portach obu krajów wedle równej normy i aż do prawnego jej zmienienia wedle istniejących przepi-

---

że te mgławice przedstawiają nam żywo historyą naszego świata słonecznego, który także musiał być mgławicą, najprzód ślimakowatą, potem pierścieniowatą, nakoniec kulistą. To odkrycie przyczyniło się także do poparcia Kanta hypotezy.

Rozumie się, że wszystkie te ciała są także w ruchu i także go ze zachodu na wschód odbywają. Środkiem tego światła zdaje się być mgławica w Oryonie, nadzwyczaj świetna

Musimy przypuścić, że tak jak słońce nasze z planetami utworzyło się z mgławicy, tak i cały świat gwiaździsty, te 20 milionów słońc w ten sam utworzyły się sposób. Jak więc słońce w stosunku do planet jest jeszcze bardzo rozpalone i gazowe, tak też w całym świecie gwiaździstym środek musi być jeszcze gazowy, musi być mgławicą i jest nią mgławica Oryona.

Ważnem jest pytanie, czy słońce, księżyc i ziemia zawsze w tych samych zostaną oddaleniach? Wiadomo, że drogi eliptyczne planet utworzyły się wskutek współdziałania siły dośrodkowej i siły stycznej. Otóż gdyby siła styczna nie napotykała oporu, to oddalenie zawsze zostałoby równe. Lecz przestrzeń świata wypełniona jest eterem, który ruch utrudnia, oprócz tego ciała niebieskie spotykają na drodze swojej mnóstwo meteorytów, komet, które ich drogę zmieniają. Laplace dowiódł, że księżyc co 100 lat zbliża się o 9 stóp do ziemi. Po dłuższym więc lub krótszym przeciągu czasu księżyc zbliży się tak, że to znaczne wywrze skutki. Przypływ i odpływ morza będzie ogromny, powodzie nadzwyczajnie gwałtowne, obrót ziemi około osi stanie się wolniejszy, księżyc bowiem jakby hamulec będzie działał na ziemię, dni i noce będą znacznie dłuższe, aż przyjdzie katastrofa, księżyc spadnie na ziemię, i położy koniec wszelkiemu na niej życiu, jeżeli jeszcze na niej będzie wtedy życie.

Z drugiej strony ziemia zbliża się do słońca, tak jak wszystkie planety, i tutaj równego można się spodziewać ostatecznie wypadku.

Że się takie przygody w świecie zdarzają, dowodzą nam tego komety i meteoryty, które są szczątkami rozbitych ciał niebieskich, jak to Zöllner niezbicie wykazał. Meteoryty są stałymi szczątkami, komety płynnymi i gazowymi, złożonymi głównie z węglowodorów, jak petroleum, benzol. Komety mogą się niewątpliwie spotkać z ziemią i uderzyć na siebie; są zwłaszcza dwie komety jedna z roku 1866, druga kometa Biely, których drogi przecinają się z drogą ziemi w tej okolicy, w jakiej ziemia pędzi podczas miesiąca listopada, który z tego powodu w kalendarzu czarno naznaczony być powinien. Prawda, że konsystencya komet jest tak rzadka, że uderzenia bać się nie potrzeba, ziemia przeszłaby przez gazy komety, lecz gdyby te gazy były trujące? I tego się obawiać nie potrzeba, ponieważ niewątpliwie już nieraz ziemia przez ogon komety przeszła, nasiąkła więc już temi gazami, a myśmy się do nich przyzwyczaili, tak, że nam zaszkodzić nie mogą. Wiemy zresztą, że tam najwięcej jest petroleum, więc dostalibyśmy deszcz petroleowy w razie zetknięcia się. Ogon komety uważa Falb jako parujące z niej pod wpływem ciepła słonecznego gazy, który już nigdy do komety nie powrócą. Schiaparellego teorya meteorytów jest mylna, zmniejszanie się zaś komet na której ją opiera, ma oznaczoną wyżej przyczynę.

Że na słońcu są ogromne ilości wodoru, to rzecz pewna. Że się i tlen tam znajduje, to także prawdopodobna. Z czasem musi tam nastąpić takie zniżenie temparatury, że się wodór palący połączy z tlenem, a wtedy utworzy się gaz piorunujący, posiadający nadzwyczaj wysoką temperaturę. Słońce takie zapłonie wtedy nadzwyczaj silnym ogniem i rozeszle takie gorąco, że na wszystkich do niego należących planetach wszelkie organiczne życie natychmiast ustaćby musiało. Że się tak dzieje, to rzecz pewna. Od lat trzystu mamy niezbite dowody, że niektóre gwiazdy zapłonęły nagle silnem światłem, które po niejakim czasie, niekiedy po roku powoli zgasło. Przeszłego roku astronom Schmidt w Atenach gwiazdę taką obserwował. Ubiegłego roku zginęły więc w świecie miliardy istot żyjących, jeżeli rozumie się żyły tam jakie istoty. Zapłonięcie i gaśnienie gwiazdy tylko w powyższy sposób wytłómaczyć można.

Życie organiczne na ziemi w inny jeszcze sposób zginąć może. Przez wodę, gdyby się księżyc zanadto zbliżył, lecz także z braku wody, czego nam księżyc przykład wyraźny przedstawia. Że na księżycu była niegdyś obfitość wody, są tego dokładne ślady w erozyjnych kształtach, które na jego powierzchni widzieć można. Gdzie się ta woda podziała? Weszła w związki nieorganiczne, utworzyła hydraty, kryształy z wodą krystalizacyjną. To samo stanie się na ziemi. Że na ziemi niegdyś była większa obfitość wód, świadczą o tem doliny rzek nieraz bardzo szerokie; z każdym wiekiem wody będzie mniej na ziemi, i mniej zycia organicznego.

Ruch wszystkich ciał niebieskich przedstawia ogromną pracę. W miarę jak ruch ten słabnąć będzie, w co się przemieni jego siła? W ciepło, które się ostatecznie udziela eterowi. O ile więc planety i słońca będą zimniejsze, leniwsze, o tyle żywszym będzie eter. Podług angielskiego fizyka Thompsona przyjdzie czas, kiedy przeszkody ruchu ciał niebieskich będą tak wielkie, że siła rzutu będzie ubezwładnioną i wszystkie ciała niebieskie powoli zatrzymają się na swoich drogach, jakby usnęły, umarły. Poruszający się coraz żywiej eter nie zostawi ich na miejscu, tylko coraz je będzie zbliżał do pojedynczych środków, nareszcie wszystkie do jednego środka, to jest wszystkie planety do słońc swoich, a wszystkie dwadzieścia milionów słońc do głównego punktu ciężkości spędzi. Przyjdzie chwila, że runie świat cały. Lecz cóż się stanie? Oto z tego upadku i ściśnienia tak olbrzymich mas w jedno ciało tyle się wywiąże ciepła, że cała ta skrzepła masa zamieni się w gazy i utworzy się olbrzymia mgławica, która będzie miała ruch z zachodu ku wschodowi, znowu będzie materya, siła, ruch, czas i przestrzeń, i znowu zacznie się praca tworzenia się słońc i światów słonecznych.

Mam nadzieję, że szanowni słuchacze mają teraz fizyczne pojęcie o wieczności

Taka była treść pierwszego wykładu Falba. Prelegent mówi nadzwyczajnie wyraźnie, logicznie. Umie pytaniami wprowadzić słuchacza w naprężenie, z którego go potem powoli wywodzi. Miejscami i humor ożywia jego prelekcyę. Z wyjątkiem ostatnich konsekwencyi do jakich świat prowadzi, wykład jego zawierał rzeczy mniej więcej znane, natomiast wykład drugi poda nam teoryą jego trzęsień ziemi i wpływu księżyca na pogodę.

Wiedeń, 1 maja.

M. K.

sów. Wyjęte są opłaty natury czysto lokalnej, jak n. p. płacone w Tryeście i t. d. opłaty na retmanów portowych i taksy kanałowe, dalej opłaty na fundusze ku wspomaganiu majtków. Wszelkie opłaty od żeglugi dostają się części pobierającej. Budowa latarń morskich, które w skutek położenia swego służą ruchowi ku portom obu obszarów krajów, dziać się będzie wspólnym kosztem, a wydatki podzielone będą wedle zasad słuszności. W obu obszarach krajów i w marynarce handlowej zaprowadzone będzie równe prawo prywatne na morzu a odpowiednia czasowi reforma jak najwcześniej będzie przeprowadzona. Przedsiębiorstwo żeglugi na morzu i poczty morskiej istniejące pod firmą „Lloyd austryo-węgierski" pozostawać będzie pod kierownictwem ministra spraw zagran., który pod względem spraw żeglugowych handlowych i pocztowych, odnoszących się do tej instytucyi porozumiewać się będzie z obu ministrami handlu. Subwencya państwowa dawana przedsiębiorstwu temu wskutek umowy, tudzież opłacany przezeń podatek dochodowy stanowi część budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. (C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(„Żółta księga" francuska.)

Z otwarciem Izb 1 maja, ks. Decazes przedłożył „żółtą księgę" i oznajmił, że obecne zawikłania zastały Francyę wolną od wszelkich zobowiązań, i dodał: „Od początku przesilenia mogliśmy byli stwierdzić, jak dalece wszystkie rządy w troskliwości swojej o zabezpieczenie pokoju Europy przed zmiennością wypadków w sprawie wschodniej, pragną zlokalizowania wojny. Europa przeświadczyła się o naszej szczerości, o naszej stałej chęci pozostania z nią w zgodzie. Nigdy jeszcze od siedmiu lat nasze stosunki do mocarstw zagranicznych nie były lepszemi. Sąsiedzi nasi nie są wraz z nami interesowani bezpośrednio w obecnych wypadkach; a stanowisko ich nie budzi żadnej wątpliwości co do pokojowych usposobień i wartości, jaką przywiązywać trzeba do utrwalenia dobrych ich z Francyą stosunków. W kwestyi wschodniej, rzekł w końcu minister, musi bezwarunkowa neutralność poręczona sumiennem przestrzeganiem się pozostać podstawą naszej polityki".

„Księga żółta" liczy 530 stronnic i poświęcona wyłącznie sprawom Wschodu. Wszystkie depesze księcia Decazes wyrażają żywe życzenie utrzymania pokoju i zgody między mocarstwami. W okólniku z d. 25 kwietnia r. b. wyrażone jest ubolewanie, że Porta odrzuciła protokół, który nastręczał jej zaszczytny środek rozwiązania pokojowego istniejących trudności. Okólnik ten kończy się temi słowy: „Po tylu wysileniach, aby powstrzymać obecny rozwój rzeczy, mamy tylko jeszcze potwierdzić naszą stanowczą wolę pozostania obcymi zawikłaniom, do jakich doprowadzić on może. Zechciej WPan przeto najwyraźniej oznajmić, że polityka Francyi jest najbezwzględniejszą neutralnością, popartą najsumienniejszem trzymaniem się z dala. Jednozgodne usposobienie kraju i jego reprezentantów, nasza odległość od widowni boju a nakoniec natura naszych najistotniejszych interesów — wszystko to przyczynia się do nakazania nam takiej postawy i zmienimy ją dopiero w dniu, w którym nowe okoliczności pozwoliłyby wspólnemu wystąpieniu Europy przygotować i ułatwić powrót do pokoju".

(Strategiczne znaczenie Dunaju.)

Dunaj przy t. z. Żelaznej Bramie opuszcza terrytoryum austryacko-węgierskie. W długości 69 mil, a szerokości od 800 do 2500 metrów, przepływa następnie ta rzeka obszerne niziny między Bałkanem a Alpami Transylwańskiemi aż do ujścia w Czarne morze. Ujście to tworzy jak wiadomo greckie „delta", czyli trzy ramiona, z których północne nazywa się Kilia, średnie i jedynie używane do żeglugi, Sulina, a południowe kanałem św. Jerzego. Prawy brzeg Dunaju aż do ujścia Timoku, jest serbski, ztąd zaczyna się granica turecka, czyli bułgarska. Lewy brzeg Dunaju jest rumuński. Kierunek biegu Dunaju jest przeważnie wschodni, z wyjątkiem przestrzeni od Czarnej Wody do Gałaczu. Jeżeli już sama wysokość Dunaju jest bardzo wielką przeszkodą do przejścia z jednego brzegu na drugi, to ze względu na poziom obu brzegów staje się podobny zamiar przedsiębiorstwem bardzo ryzykownem. Nizina wołoska jest daleko szerszą i znacznie mniejszy spad ku Dunajowi, niż terrytoryum bułgarskie, z czego wynika, że brzeg turecki jest znacznie wyższym od wołoskiego i panuje nad całą niziną wołoską. Nadto po lewym brzegu, a więc na terrytoryum rumuńskiem, tworzy Dunaj olbrzymie bagna. Tylko w t. z. Dobruczy, to jest od Czarnejwody aż do ujścia Dunaju, są obydwa brzegi tej rzeki zarówno wysokie. Jeżeli wreszcie zastanowimy się nad konfiguracyą terenu, przez który płynie Dunaj, musimy przyjść do przekonania, że koryto Dunaju jest zawsze głębszem po stronie brzegu tureckiego. Bardzo ważnym czynnikiem jest także spad Dunaju. Występując z granic monarchii austryacko-węgierskiej przy Żelaznej Bramie ma Dunaj spad jak 1 : 32.800. Spad Dunaju zmniejsza się znacznie przy ujściu do morza; to zmniejszenie się pochyłości jest przy Dunaju tak znacznem, iż n. p. w Gałaczu, oddalonym od morza 18 mil. dają się wyraźnie uczuwać oddziaływania przypływu i odpływu morza i tej to okoliczności zawdzięcza wymienione miasto, że używa wszelkich korzyści miasta położonego nad morzem a mianowicie że do jego portu mogą zawijać okręty morskie, podczas gdy z drugiej strony nie jest wystawione na straszne skutki orkanów morskich. Mały spad na Wołoszczyźnie pociąga za sobą powolny bieg wody i z tego powodu statki parowe kupieckie i wojenne mogą z taką samą chyżością płynąć pod wodę z jaką poruszają się z biegiem wody. Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, dadzą się w kilku słowach zestawić następujące hydrograficzne właściwości Dunaju: Niezmierna długość, bardzo znaczna szerokość, bagniste brzegi po stronie rumuńskiej, wysokie brzegi po stronie tureckiej aż do Czarnejwody, głębokość koryta po stronie tureckiej i powolny bieg wody. Jeżeli zastanowimy się nad temi hydrograficznemi właściwościami Dunaju przyjdziemy do przekonania, że armia, ustawiona na brzegu prawym, tureckim, wzmocniona nadto silnemi warowniami i działami pozycyjnemi, krytemi doskonale samą konfiguracyą terenu, że ta armia, osłonięta nadto tureckiemi monitorami, które krążą bezustannie w pobliżu tureckich brzegów, utrudnia niezmiernie przeprawę przez Dunaj a może nawet czyni ją wprost niemożliwą. Ponieważ, jak to już wyżej powiedzieliśmy, koryto Dunaju jest najgłębszem po stronie tureckiej a w skutek tego statki wojenne mogą krążyć po Dunaju w niewielkiej odległości od prawego brzegu, przeto nie trudną będzie dla armii tureckiej i monitorów rzeczą zniweczyć wszelkie usiłowania armii rossyjskiej dążące do rzucenia pomostów na Dunaju. Z tego pobieżnego opisu widzimy, jak wielkie jest znaczenie strategiczne Dunaju, jak wielką jest korzyść po stronie Turcyi a z jak znacznemi przeszkodami mają do walczenia Rossyanie. Jeżeli w końcu dodamy, że Turcy mają doskonale uzbrojoną i dobrze obsługiwaną flotę, na której zbywa Rossyanom, że Turcy posiadają doskonałą artyleryę, przyjdziemy do przekonania, że przejście Rossyan przez Dunaj, dopóki rzeka ta nie pokryje się grubą warstwą lodu, będzie należało do zadań, jeżeli wprost niemożliwych, to niezawodnie bardzo trudnych i połączonych z wielkiemi ofiarami.

(Bombardowanie Odessy.)

Naczelnik miasta Odessy, hr. Lewaszow, opatrzony na czas wojny prawami gubernatora wojennego, ogłosił w dziennikach miejscowych obszerną proklamacyę do mieszkańców, w której między innemi czytamy: „Całe pobrzeże Odessy opatrzone jest bateryami zbrojnemi w działa wielkiego kalibru, a nadto cała zatoka odeska na całej swej przestrzeni broniona jest całkowitym systematem min, niezmiernie utrudniających dostęp do portu odeskiego. Dzięki przedsięwziętym środkom obrony, bombardowanie miasta przez flotę nieprzyjacielską, chociażby nawet nastąpiło, nie może sprawić wielkiej szkody miastu, albowiem statki nieprzyjacielskie muszą krążyć z daleka od brzegu. Pomimo najnowszych ulepszeń w artyleryi, procent trafiania pocisków niebezpiecznych dla Odessy w porównaniu z przeszłością zwiększył się stosunkowo nader mało, jeżeli weźmiemy na uwagę, że podczas bombardowania liczy się nie na skuteczność każdego wystrzału rzucanego przez elewacyę i bez ścisłego celowania do danego przedmiotu, lecz na ilość rzucanych pocisków. Pomimo wszelkich ulepszeń, każdy pocisk teraźniejszy niewiele jest szkodliwszy od dawnych, a tymczasem nowe pociski będą rzucane w znacznie mniejszej liczbie, albowiem waga i objętość dział nie pozwala umieścić ich tyle, co dawniej, na statku. Nierównie więcej niż bombardowanie zaszkodzić mogą przesadzone obawy, przedwczesna bieganina i poziomy popłoch, sprowadzający zakłócenie porządku, którego bezwarunkowe utrzymanie jest obecnie obowiązkiem każdego. Poczyniłem już wszelkie niezbędne rozporządzenia co do utrzymania należytego porządku tak w samem mieście jak i na przedmieściach. W tym celu całe miasto pod względem policyjnym rozdzielono na dwie części. W pierwszej, do której należą nadmorskie i wewnętrzne dzielnice miasta, prócz środków policyjnych, skoncentrowano też środki pożarne i sanitarne. Oddziały służby ogniowej nie znajdują się jak przedtem w jednem miejscu, lecz rozrzucone są w różnych dzielnicach w punktach zawczasu oznaczonych; około kranów wodociągowych znajdować się będą osobne komendy z narzędziami niezbędnemi do niezwłocznego gaszenia ognia; będą utworzone osobne parki robotników do niezwłocznej naprawy możliwych uszkodzeń rur i kranów wodociągowych. W różnych punktach miasta urządzają się stacye sanitarne, opatrzone niezbędnemi środkami do niesienia pomocy osobom mogącym przypadkowo ucierpić od bombardowania. Co do odleglejszych dzielnic miasta, do których wielu mieszkańców czasowo się przenosi, znacznie wzmocniono tam wszelkie niezbędne środki policyjne dla zabezpieczenia spokojności i utrzymania porządku. W razie potrzeby, wewnetrzne bezpieczeństwo będzie też strzeżone przez komendy wojskowe. Ktoby jednak pomimo tego wszystkiego pragnął całkiem opuścić miasto, może to z łatwością uczynić, albowiem wydano rozporządzenia, ażeby ruch pociągów osobowych na kolei Odeskiej nietylko nie był mniejszy od zwykłego, lecz i owszem był zwiększony przynajmniej do stacyi rozdzielnej".

(Powstanie w Bośnii).

Korespondent serajewski *Polit. Corresp.* na dowód, że w Bośnii istnieje powstanie, podaje ustęp, wyjęty z dziennika urzędowego wilajetu bośniackiego *Bosna*. Dziennik ten w numerze z 15 kwietnia 1877 tak pisze: „Od początku marca, gdy nastało łagodniejsze powietrze, przybyło z zagranicy do naszego kraju wielu agitatorów, a wnet pojawiły się w okolicy Banialuki oddziały powstańcze i rozpoczęły na nowo swoją gospodarkę. *Miraliwa* (generał brygady) Ismet basza udał się do Trawnika, *miraliwa* Sahih-Salih basza wyruszył w kierunku Banialuki, a obadwaj generałowie otrzymali polecenie wyparcia buntowników z miejscowości, w których się skoncentrowali, i zapobieżenia dalszemu szerzeniu się powstania". Tyle dziennik urzędowy. Wieści prywatne, za których wiarogodność ręczy wspomniany korespondent, opiewają, że właściwie cała przestrzeń pomiędzy Banialuką, Trawnikiem, Liwnem i Petrowaczem zajęta jest przez powstańców. Pojedyncze oddziały liczą od 400 do 600 ludzi, a oddziałów takich jest 14, nie licząc w to właściwych sił powstańczych, zostających pod rozkazami Despotowicza, który obecnie zostaje w służbie czarnogórskiej. Despotowicz zajął stanowisko pod Liwnem, dotąd jednak jest bezczynnym. (Właśnie doniósł przedwczoraj telegram, że powstańcy wykonali na wojska pierwszy atak pod Newesinjem; Red.). Despotowicz otrzymał z Cetynii rozkaz, aby przed rozpoczęciem operacyj wojennych w Hercegowinie i Albanii unikał bitwy. Z wypoczynku tego skorzystał Despotowicz, aby wyćwiczyć swe wojsko i zaopatrzyć je w broń. Z Cetynii otrzymał Despotowicz 4.500 karabinów najnowszej konstrukcyi. Siły tureckie w Bośnii w ostatnim tygodniu zostały znacznie zredukowane. Utrzymują to w największej tajemnicy, jednakże nie ulega wątpliwości, że 12 batalionów redyfów i nizamów, a zatem najlepszego wojska, wysłano przez Mitrowicę do Bułgaryi. Sulejman basza wysłał także 8 batalionów do armii naddunajskiej. O skutecznej ofenzywie ze strony tureckiej w Hercegowinie i Bośnii nie może wcale być mowy. Ubytek wojsk regularnych stara się rząd wynagrodzić ściągnięciem wojsk nieregularnych. Ismet i Salih baszowie mają zawsze jednak przeszło 16.000 ludzi, pomiędzy którymi jest tylko 5.800 regularnych. W każdym więc razie będą mogli powstańcom stawić czoło, ale armia turecka bardzo licho jest uposażoną. Minister wojny pozostawił dowódzcom do dyspozycyi źródła krajowe, ale te zostały już zupełnie wyczerpnięte.

(Azyatycki teatr wojny.)

Azyatycki teatr wojny rossyjsko-tureckiej znajduje się na południowych stokach Kaukazu, które ciągnąc się od Anapy do półwyspu apszerońskiego a zatem od Morza Czarnego do Kaspijskiego, tworzy naturalny wał graniczny pomiędzy Azyą i Europą. Trzydzieści mil długi, pokryty w części śniegiem, z niebotycznemi szczytami. (jak n. p. Elbrus 16.000 stóp wysoki.) Kaukaz jest w rzeczy samej baryerą między dwiema częściami ziemi. W całej jego rozciągłości znajdujemy mało dolin, za to tem więcej przepaści i rozpadlin, dla tego też można go przebyć jedynie na drodze prowadzącej przez Kasbek. Droga ta, zwana wojskową, ciągnie się od punktu końcowego wielkiej południowo-wschodniej rossyjskiej linii kolejowej to jest od Władykaukazu do Tyflisu i jest przeciw wojowniczym dzikim szczepom górskim zasłonięta fortami i strażnicami, wybudowanemi w małych od siebie odległościach. Oprócz tej wielkiej drogi wojskowej może nadto Rossya utrzymywać komunikacyę z swemi zakaukaskiemi posiadłościami drogą nadbrzeżną nad morzem kaspijskiem i przez to morze. Wybrzeża czarnomorskiego będzie zapewne pilnie strzegła flota turecka, tak, że Rossyanie ani morza ani też nadbrzeżnej drogi lądowej nie będą mogli użyć dla swych transportów. Ten brak komunikacyi, który może się wzmódz jeszcze bardziej, w razie gdyby szczepy górskie podniosły się przeciw Rossyi, osłabia bardzo siłę ofenzywną armii operującej w tureckiej Armenii. Za to w kraju własnym z tej strony Kaukazu poczynili sobie Rossyanie wszelkie możliwe ułatwienia. W kolei żelaznej Poti-Tyflis i w przedłużeniu jej aż do Erywanu a następnie w drodze prowadzącej tuż nad granicą od fortu św. Mikołaja przez Achalczyk i Aleksandropol również do Eriwanu, posiadają Rossyanie dwie linie, na których według upodobania posuwać mogą swe wojska i skoncentrować je na którymkolwiek punkcie, aby z przeważnemi siłami przekroczyć granicę. Erzerum, główne miasto w tureckiej Armenii, będzie naturalnie zawsze pierwszym celem operacyj rossyjskich; tu mają Rossyanie do dyspozycyi drogi Aleksandropol-Mandżygiert-Kars-Erzerum; Achalczyk-Ardan-Olti-Erzerum; i Eriwan-Bajazid-Karassan-Erzerum. Czwarta linia prowadzi od fortu Mikołaja (Chefketil) wzdłuż wybrzeża do Batumu; drogi tej Rossyanie nie mogą użyć, gdyż byliby wystawieni na ogień pancerników tureckich. Wszystkie wymienione drogi zbiegają się w Erzerum, który, jak powiedziano, jest celem operacyj rossyjskich. Pochód z Aleksandropola do Erzerum nie byłby trudny, gdyż droga ta prowadzi przez urodzajną równinę nawodnioną przez górny Arpachaj i nastręcza nawet w razie nieudania się ofenzywy bardzo korzystny punkt odwrotowy. Ale już po kilku marszach musi się zatrzymać ofenzywa rossyjska pod dobrze ufortyfikowanym Karsem, mającym około 20 000 załogi, zaopatrzonym w liczne nasypy ziemne i w działa Kruppa. Obejście Karsu ze względu na tak silną załogę tej twierdzy, zdaje się niemożliwem. Rossyanie musieliby, jak w wojnie krymskiej, zdecydować się na oblężenie lub też cernowanie tej fortecy. Droga z Achalczyku przez Ardagan do Erzerum również jest zagrodzona dobrze ufortyfikowanym Ardaganem. Armia rossyjska musiałaby i tu pozostawić korpus obserwacyjny. Trzecią linią operacyjną, wychodzącą z Eriwanu, stanowią z początku, gdyby Rossyanie nie chcieli naruszyć terytoryum perskiego, wązkie ścieżki prowadzące poprzez Ararat a łączące się następnie z wielką drogą karawanową, która prowadzi od Trapezuntu nad Morzem Czarnem przez Erzerum, Korassan i Bajazid do Taebris w Persyi a ztamtąd dalej do Indyj. Turcy nie uznali za potrzebne wzmocnić w równym stopniu jak Kars i Ardagan, fortyfikacyj Bajazidu zagradzającego tę drogę. Rząd turecki sądził zapewne, że Rossyanie już z samego względu na Anglików nie będą chcieli naruszać tej tak ważnej dla handlu angielskiego drogi karawanowej. Najwygodniejszą i najkorzystniejszą dla operacyj wielkiej armii jest bez wątpienia droga prowadząca z Aleksandropola przez Kars do Erzerum i zdaje się, że Rossyanie użyją tej linii do posunięcia swego głównego korpusu. Telegramy nadesłane w ostatnich dniach z Erzerum donoszą, że blizko Karsu od niedzieli mają miejsce ciągłe utarczki. Ponieważ zaś Rossyanie prowadzą z sobą wielki park oblężniczy, mozna stąd wnosić, że przystąpią do oblężenia tego miasta; w utarczkach więc, o których nam donoszą telegramy, idzie zapewne Rossyanom o to aby wojska tureckie weprzeć w obręb fortyfikacyj.

Podług wiadomości nadeszłej z źródła rossyjskiego posunęła się także jedna kolumna ku Ardaganowi w zamiarze oblężenia tej fortecy. Ponieważ jednakże droga górska prowadząca z Achalczyku do Ardaganu jest bardzo uciążliwa, więc trudno przypuszczać, aby na tej drodze mieli Rossyanie z sobą prowadzić materyał oblężniczy; daleko prawdopodobniejszem jest że Ardagan będą jedynie obserwowali. Rossyanie, aby zyskać na czasie podczas obserwowania Ardaganu i oblegania Karsu wysłali z Eriwanu przez Bajazid trzecią kolumnę wprost do Erzerum, aby o ile możności i ten punkt opanować. W razie gdyby fortece położone na pierwszej linii Ardagan i Kars zostały zdobyte przez Rossyan, armia turecka nie potrzebowałoby jeszcze cofnąć się zaraz aż do Erzerum, ale mogłaby trzymać się na linii Kanty- i Soganli Dagh, przez które przechodzić muszą wszystkie trzy wymienione linie operacyjne. Po za tem dość wysokiem pasmem gór ciągnie się droga łącząca Olti z Bardessem i Korassanem, której naczelny dowódca turecki mógłby użyć do p[illegible]unięcia swych wojsk w tym z owych trzec[illegible] ierunków, któryby najmniej przez Rossyan był zagrożony gdyż niepodobna przypuszczać, aby Rossyanie w wszystkich trzech kierunkach równie silnie i wszędzie pezeważnemi siłami mogli operować.

Głównem zadaniem naczelnego dowódcy tureckiego będzie zmusić armię rosyjską do rozdrabniania a tem samem do osłabiania swych sił. Rzut oka na specyalną mapę Kaukazu uwidoczni, że Rosyanie muszą utrzymywać wdłuż wszystkich dróg i rzek mnóstwo fortów i strażnic, aby bronić swej komunikacyi przeciw podbitym ale zawsze jeszcze nieprzyjaźnym im ludom górskim. Tak samo całe kaukazkie wybrzeże morza czarnego od Anapy aż do fortu św. Mikołaja nad granicą armeńską pokryte jest małemi fortami. Turcy powinni i teraz, jak podczas wojny krymskiej przez zdobycie kilku punktów nad wybrzeżem umożliwić sobie związek z walecznymi

mieszkańcami Kaukazu, zoopatrzyć ich w amunicyę i broń, aby mogli podnieść się przeciw panowaniu rosyjskiemu. W sierpniu roku 1854 dotarli Rosyanie z jednej strony po za Bajazid z drugiej zaś strony aż do samego Karsu, gdy nagle Szamyl na czele 15.000 ludzi wpadł na terytoryum tyfliskie, rozerwał kordon rosyjski a spaliwszy 40 wsi nad brzegami Alazanu i zabrawszy do niewoli wiele rodzin rosyjskich usadowił się pod Gori i Achalgori. Inwazya ta przyniosła Turkom bardzo wielkie korzyści, gdyż Rosyanie musieli opuścić Bajazid i wszystkie zdobyte już stanowiska. Syn Szamyla, Mehemed bej, którego powołała Porta, stanie na czele swych ziomków i będzie się starał pobudzić do buntu ludność kaukazką. Równocześnie będzie się starała flota turecka opanować kilka portów, aby ztamtąd zaopatrzyć czerkieską ludność w broń i amunicyę. Gdyby zaś równocześnie armia turecka opierając się o Batum i Morze Czarne przedsięwzięła manewr zaczepny przez Kutais na Tyflis, to Rosyanie musieliby zaniechać dalszej inwazyi do Armenii i pospieszyć na obronę terytoryum zakaukaskiego.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** W oddziałach artyleryi mianowani kapitanami I klasy kapitanowie II klasy: Karol Hampl przy pułku artyl. pol. nr. 9; Karol Suznewicz przy pułku artyl. pol. nr. 11; Franciszek Wiltczek, na etacie wojskowej Akademii technicznej, nadliczbowy przy pułku artyl. pol. nr. 9, z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku i Franciszek Bulluschek przy pułku artyl. pol. nr. 9; dalej kapitanami II klasy porucznicy: Zygmunt Piasecki przy batalionie artyl. fortecznej nr. 2 i Reinart Schuppler z pułku artyl. pol. nr. 4 przy pułku artyl. pol. nr. 9; wreszcie porucznikami podporucznicy: Jerzy Dormus z pułku artyl. pol. nr. 9 przy batalionie artyl. fortecznej nr. 6; Antoni Dolleczek, Jan Schmid i Paweł Gall przy pułku artyl. polowej nr. 9; a w końcu podporucznikami mianowani kadeci zastępcy oficerscy: Mikołaj Hilewicz, Karol br. Pöck, Ottomar Barisic, Wilhelm Radosta i Filip Miljenovic przy pułku artyl. pol. nr. 9.

W oddziałach inżynieryi mianowani: Porucznik Albert Hofmann-Baltenau, nadliczbowy przy pułku inżynieryi nr. 2, przydzielony do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, kapitanem II klasy na etacie rzeczonej dyrekcyi w sztabie inżynieryi; podporucznik pułku inżynieryi nr. 1, Jan Hrabar, porucznikiem nadliczbowym w tymże pułku i zarazem przydzielony do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, i podporucznik tegoż pułku Juliusz Janowski, porucznikiem z przeniesieniem do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; wreszcie kadet zastępca oficerski Albin Brumowski z pułku inżynieryi nr. 1, podporucznikiem przy pułku inżynieryi nr. 2.

W oddziałach pionierów mianowani: podporucznik Piotr Drozdowski porucznikiem, a kadet zastępca oficerski Jan Gaj podporucznikiem w pułku pionierów.

W rezerwie piechoty mianowani: podporucznik Franciszek Matoncha porucznikiem przy pułku piechoty nr. 30; a kadeci zastępcy oficerscy Wilhelm Feislner, Apoloniusz Nyczaj i Bolesław Kotula podporucznikami, pierwszy przy pułku piech. nr. 45, drugi przy pułku piech. nr. 30 a trzeci przy pułku piech. nr. 56.

Kapelanem wojskowym mianowany ksiądz Adolf Schlaghammer, dotychczasowy wikaryusz garnizonowy w Czerniowcach, dla duszpasterskiego okręgu wojskowego w Innsprucku.

Lekarzami sztabowymi mianowani lekarze pułkowi I klasy: dr. Jan Pechaczek z kadr pułku piech. nr. 40 przy kadrach pułku piech. nr. 5 i dr. Rudolf Trzebicki z etatu komendy wojskowej w Krakowie, przy kadrach pułku piech. nr. 60.

Lekarzami pułkowymi II klasy mianowani starsi lekarze: dr. Henryk Hartmann przy pułku dragonów nr. 9; dr. Aleksander Hausser przy komendzie rezerwy pułku piech. nr. 57 i dr. Juliusz Schulbaum przy pułku ułanów nr. 6.

— **Odznaczeni** przez Najj. Pana w uznaniu wieloletniej wiernej, gorliwej i skutecznej służby w armii: krzyżami kawalerskimi orderu Franciszka Józefa kapitanowie I klasy Antoni Gebauer przy pułku piech. nr. 41 i Józef Eyle przy pułku piech. nr. 73; tudzież wojskowemi krzyżami zasługi kapitanowie i rotmistrze I klasy: Maksymilian Ansion przy pułku piech. nr. 24; Henryk Lindner przy pułku piech. nr. 45; Leopold Powa przy pułku dragonów nr. 9; Jakób Zwehl przy pułku ułanów nr. 1 i Edward Babouczek przy pułku artyleryi pol. nr. 9.

— **W sezonie kąpielowym**, t. j. od 15 maja aż do 30 września dodawany będzie do pociągów pospiesznych jeden wagon, z kompartymentami I i II klasy, który nie zmieniany przebiegać będzie całą drogę z Pragi do Podwołoczysk *via* Przerów. Tym sposobem turyści, udający się z Galicyi lub Królestwa Polskiego lub z Rossyi do wód czeskich i wracający ztamtąd, nie będą potrzebowali tak jak dawniej dwa razy przesiadać w ciągu drogi tj. w Przerowie i czeskiej Trzebowie. Jest to bardzo szczęśliwa innowacya, za którą podróżni wdzięczni będą zarządom kolejowym.

— **Szósty wieczór** Towarzystwa odbędzie się w sobotę 5 b. m. muzycznego w sali ratuszowej pod kierownictwem artystycznego dyrektora p. Mikulego. Program: 1. L. Beethoven. Trio (*c-moll*). 2. Mehul. Kwartet z opery *l'Irato*. 3. L. Beethoven. Sonata na fortepian i waltornię. 4. H. Reber. Duet z opery *La Nuit de Noël*. 5. Mozart. Waryacye z kwartetu smyczkowego (*A-dur*). Z powodu zapowiedzianej opery *Lohengrin* rozpocznie się wieczorek o godzinie pół do szóstej.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu kwietniu 1877 organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 593 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 201, a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za rabunek 1, za podrzucenia dziecięcia 1, za zamiar zgwałcenia 1, za kradzież 79, za sprzeniewierzenie 9, za oszustwo 2, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 6, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 9, za obrazę straży 9, za powrót z wydalenia 8, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 71, za pozostawienie koni bez dozoru 2, za nieostrożne obchodzenie się z światłem 1, za stręczenie do nierządu 1. Oddano magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 144. W szpitalu umieszczono osób 15. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo itd. 233. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 71 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 49, za przekroczenia przepisów dorożkarskich 16, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 3, za tamowanie przejścia na chodnikach 3.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Anglii par br. Sudeley, namiestnik walijskiego hrabstwa Montgomery, przeżywszy lat 40; w Moskwie malarz Ludwik Paprocki, rodem Warszawianin.

— **Wypadek porwania dziecka** zdarzył się w tych dniach pod Wiedniem. Dnia 25 kwietnia około godziny 10 z rana w gminie Olbersdorf kobieta, licząca lat około 20, wzrostu średniego, czarno ubrana, zwabiła do siebie czternastoletnią córkę małżonków List, dziewczynę małego wzrostu i piegowatą na twarzy, która dotychczas nie powróciła do domu.

— **Smutna ironia.** W Wiedniu obwiesił się przed kilku dniami czeladnik lakierniczy Józef Walisz, doprowadzony do rozpaczy brakiem zarobku. Samobójca zostawił list następującej osnowy: „Nędzny mój zawód wieszam na ćwieku razem z swoją osobą, ponieważ nie mam ochoty dłużej głodu znosić. Wielu kolegów moich w tym nędznym zawodzie zapewne pójdzie za moim przykładem. Wszystko, co zaszczędziłem, mianowicie kartki zastawów i jedyny ubiór przekazuję wiernemu przyjacielowi" itd.

— **Wylew Dniepru.** W dniu 18 kwietnia woda pod Kijowem wzniosła się na na 2·67 sążnia, to jest przeszło ośmnaście stóp angielskich nad zero. Tegoż dnia powyżej Kijowa w miasteczku Łojowie woda się wzniosła na 10 łokci nad zero. Wszystkie wioski leżące na równinie porzecza Dniepru były pozalewane; woda dostała się nawet do świątyń, wznoszonych zwykle na wyniosłościach. Straty mieszkańców w zburzonych budowlach, uniesionych ruchomościach, zatopionem bydle są ogromne; ludność obozuje w lasach. Na ratunek składu artyleryjskiego w Krzemieńczuku i mieszkańców tego miasta, główny naczelnik floty morza Czarnego wysłał 6 małych statków morskich z 5 oficerami floty i 45 majtkami.

— **Na kolei orenburskiej** wylewy zniszczyły nasyp na przestrzeni 30 wiorst. Poczty do Orenburga nie dochodzą od dnia 3 kwietnia.

— **O wielkim pożarze**, który w tych dniach nawiedził Konstantynopol, *Agence Havas* otrzymała d. 28 kwietnia następującą depeszę: „Zgorzała do szczętu dzielnica fanaryotów. Liczbę spalonych domów podają na tysiąc."

— **Zuchwałej kradzieży** przeszkodziła w tych dniach policya rzymska w pałacu ambasady austro-węgierskiej w chwili, kiedy złoczyńcy już się witrychami dobierali do drzwi.

— **O powodziach** nadchodzą znów doniesienia z Banatu. W sobotę pod Temeszwarem wystąpiła z łożyska rzeka Bega i zalała jedno z przedmieść.

— **Jeden z największych bogaczów** amerykańskich, godny kolega zmarłego w roku zeszłym Vanderbilta, Piotr Goelet, niedawno zakończył życie w Nowym Jorku. Same posiadłości ziemskie Goelta oceniają na 20 milionów dolarów. Krezus ten był bezdzietnym, dziedziczą po nim zatem dalsi krewni.

— **Okropny wypadek** zdarzył się niedawno w jednym z kościołów nowojorskich. Podczas nabożeństwa powstał w natłoczonym pobożnymi kościele fałszywy alarm ogniowy. W ścisku, jaki skutkiem tego powstał, we drzwiach siedm osób utraciło życie, a bardzo znaczna liczba odniosła uszkodzenia.

— **W Akropolii ateńskiej**, jak się dowiaduje *Nat. Ztg.*, wykopano w ostatnich dniach glinianą puszkę, która zawierała 140 monet złotych z czasów byzantyjskich. Monety te dochowały się bardzo dobrze. Ważą razem blisko pół oka. Jednocześnie nadeszło z Melos doniesienie, że w ogrodzie tamtejszego adwokata p. Nostrakes wykopano posąg rozmiarów naturalnych, przedstawiający mężczyznę z wieńcem na głowie, widocznie jakiegoś laureatu. Pod względem wykonania posąg ten odnieść można do złotego okresu sztuki greckiej. Na nieszczęście jednak nos i oba ramiona posągu są stracone. Archeologowie greccy domyślają się, że znaleziony posąg wyobraża Asklepiosa.

— **Wśród morza Marmora** położona jest urocza wysepka Principo, na której znajduje się, znany każdemu ze zwiedzających Konstantynopol, klasztor pod wezwaniem św. Jerzego. W ostatnich dniach klasztor ten w smutny sposób zupełnie spustoszał. Zakrystyan dostał był ospy, wskutek czego rozbiegła się cała służba klasztorna i pozostali tylko dwaj sędziwi zakonnicy, którzy pielęgnowali chorego i pogrzebali go, gdy uległ chorobie. Wkrótce jednak sami dostali ospy i umarli w zupełnem zapomnieniu, bez pomocy i pociechy. Po upływie kilku dni dopiero turyści zwiedzający wyspę znaleźli klasztor opustoszały i trupy nieszczęśliwych staruszków.

Doroczne posiedzenie Akademii.

Wczoraj odbyło się w Krakowie doroczne posiedzenie Akademii umiejętności, które zagaił następującą przemową JE. hr. Alfred Potocki, Namiestnik Galicyi, zastępca Protektora Akademii:

„W imieniu Najdostojniejszego Protektora, JCW. Arcyksięcia Karola Ludwika mam zaszczyt zagaić posiedzenie i powitać Was Panowie!

Rok poważnej pracy i znakomitych zasług na polu nauki dzieli nas, moi Panowie, od chwili, kiedy miałem zaszczyt powitać Was, zgromadzonych na doroczne posiedzenie. Rok ten obfity był w owoce badań i trudów tej dostojnej instytucyi, która oddając coraz liczniejsze zasługi około uprawy umiejętności, nabywa coraz nowych praw do czci i wdzięczności kraju, i coraz bardziej utrwala przekonanie, że w rozwoju nauk zajmie świetną kartę. Jeżeli spojrzenie w przyszłość tak młodej jeszcze a tak pomyślnie rozwijającej się instytucyi przejmować musi najlepszą otuchą, to przeszłość obok widoku bogatych plonów i zdobyczy naukowych przemawia do nas rzewnem wspomnieniem tych znakomitych mężów, których śmierć wyrwała z tego grona i od prac dla nauki. Wodząc okiem po naszem zgromadzeniu, nie doliczymy się kilku członków, z których imionami wiąże się długi szereg badań i dzieł wysokiego znaczenia, których pamięć przechowa historya naszej literatury.

Boleśne to uczucie koi nadzieja, że szereg tak przerzedzony zawrze się znowu, że w piękne ślady odwołanych z tego świata pracowników, wstąpią nowe, niemniej dzielne siły.

Spełni się tym sposobem nadzieja kraju, spełni dobra wróżba, jaką powitał kraj w tej instytucyi, spełnią się wspaniałomyślne zamiary Najjaśniejszego Pana, naszego Miłościwego Monarchy, wiekopomnego twórcy tej Akademii."

Następnie, jak czytamy w *Czasie*, zabrał głos prezes Akademii dr. Majer, oświadczając, że nie słowami odpowiadać będzie na pochlebne wyrazy zastępcy protektora Akademii, lecz za odpowiedź służyć winien obraz jej czynności całorocznych, tudzież rozwoju jej sił. Siły w roku ubiegłym świetnie się rozwijały, a nowe zapisy i dary dodały dla przyszłości są zapowiedzią. Prezes wspomniał o zapisach śp. Szalaya, połowy czystego dochodu z zakładu zdrojowisk Szczawnicy, o zapowiedzianym zapisie p. Rychcickiego, o kilku znacznych darach nadesłanych z Warszawy, i fundacyach, o które układy są w toku. Niemniej wzbogaciły się w roku ubiegłym biblioteka, zbiory naukowe i artystyczne, między innemi znakomitem dziełem sztuki, posągiem Kopernika Gadomskiego, dar hr. Arturowej Potockiej. Przedstawiwszy rozwój sił materyalnych i zasobów naukowych Akademii, prezes przeszedł do bolesnych strat, jakie w swoim składzie poniosła. Poświęcił on kilka rzewnych słów wspomnienia zastępowi mężów, którzy wystąpili z szeregu. Najpierw wspomniał dwóch członków czynnych, którzy nie uzyskali potwierdzenia obcych rządów, Maurycego Manna i Bolesława Podczaszyńskiego. Oprócz nich dziesięciu członków straciła Akademia: Franciszka Palackiego, Ludwika Wołowskiego, Augusta Bielowskiego, Aleksandra Fredrę, ks. Fr. Pawłowskiego, Antoniego Walewskiego, trzech członków korespondentów, a w ostatnich tygodniach członka czynnego hr. Maurycego Dzieduszyckiego.

Następnie sekretarz Akademii dr. Szujski odczytał sprawozdanie z ruchu naukowego, którego wstęp i konkluzya pełne głębokich poglądów o powołaniu Akademii w obec narodu, wywołały silne na obecnych wrażenie.

Odczyt członka Akademii p. Łucyana Siemieńskiego o księciu Józefie Poniatowskim, urozmaicił posiedzenie, mające prawdziwie akademicki charakter.

Na zamknięcie sekretarz Akademii odczytał listę kandydatów. Wybranymi zostali korespondentami na oddziale matematycznym: dr. Szymon Syrski, dr. Izydor Kopernicki, dr. Julian Grabowski. Na wydziałach I i III, które w ostatnim roku najbardziej zostały przerzedzone, dla formalnych przyczyn wybory musiały być odłożone.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 3 maja.)

(L) Pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Madejskiego uchwaliła Rada, zgodnie z wnioskami sekcyi II. wyznaczyć dla prezydenta m. Lwowa na dalsze trzechlecie tytułem płacy rocznej 4000 złr., tytułem dodatku 2000 złr., a tytułem ryczałtu kancelaryjnego 1000 złr. wraz z wolnem mieszkaniem w gmachu ratuszowym.

Po tej uchwale objął przewodnictwo prezydent p. Jasiński i rozpoczęła się bardzo ożywiona rozprawa nad sprawą kwaterunkową. W myśl ustawy obowiązani są właściciele domów do pomieszczenia wojska w swych domach, od którego to obowiązku uwalniają opłaty pewnego dodatku do podatków, z funduszów zaś tym sposobem uzyskanych płaci, a raczej dopłaca gmina należytość przypadającą za pomieszczenie wojska. Skarb wojskowy płaci tytułem t. z. „noclegowe": od szeregowca 1½ cnt., od oficera 35 cnt, a od generała 75 cnt. Jest to tak skromne wynagrodzenie, że gmina widziała się zniewoloną dopłacać drugie tyle z funduszów uzbieranych na ten cel z dodatku do podatków. Mija już pół roku od czasu, jak naczelne władze wojskowe zażądały od zwierzchności gminy (która, jak wiadomo, pełni zarazem funkcye starostwa w obrębie miasta) szczegółowego wykazu, ile też wojska przechodowego może Lwów pomieścić w swych murach na wypadek mobilizacyi? Magistrat zarządził szczegółowy spis wszystkich pomieszkań i zamierza właściwej władzy wojskowej dać odpowiedź.

Sprawa ta dostała się z porządku do sekcyi IV, która przyszła do przekonania, że dla znaczniejszej ilości wojska przechodowego nie podobna wynająć całkiem osobnych lokalności, albowiem fundusze uzbierane na ten cel z dodatku do podatków nie wystarczyłyby na opłatę czynszu. Nie pozostaje tedy nic innego, jak uciec się do środka wskazanego przez ustawę i zobowiązać właścicieli domów do stosownego pomieszczenia żołnierzy w swych kamienicach. Zachodzi teraz pytanie, jak wysokiem ma być wynagrodzenie za t. z. noclegowe? Jak już nadmieniliśmy, dopłaca gmina za noclegowe drugie tyle, co skarb wojskowy, czego na wypadek większego napływu wojska do Lwowa czynićby nie mogła. Z uwagi tedy ne tę ważną okoliczność stawia sekcya IV (sprawozd. p. Piątkowski) wniosek: Oznajmić właścicielom kamienic, przyzwyczajonym do poboru podwójnej opłaty za noclegowe, że na wypadek mobilizacyi będzie każdy właściciel domu obowiązany, w miarę możności, dostarczyć *in natura* lokalności na pomieszczenie wojska i to tylko za opłatą uiszczaną przez skarb wojskowy.

P. Jasiński nadmienił przy tej sposobności, że podobny spis pomieszkań, jaki zrobiono w czasach ostatnich we Lwowie, zrobiono we wszystkich głównych miastach monarchii austryacko-węgierskiej na rekwizycyę naczelnej władzy wojskowej i że sprawa ta nie stoi w żadnym związku z rzekomą mobilizacyą armii.

Po tem wyjaśnieniu p. prezydenta, zabrał głos p. Groman i oświadczył, że gotowość Rady do przyjęcia wniosku sekcyi wnosi, iż większość Rady nie rozumie, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi miastu na wypadek przyjęcia tego wniosku. Wniosek ten dąży do tego, ażeby w razie mobilizacyi cały ciężar pomieszczenia wojska zwalić na właścicieli domów, którzy nie pomieszczą przecież żołnierzy w swych pomieszkaniach, ale rozlokują ich w pomieszkaniach czynszowników. Cóż w takim razie poczniemy z naszemi rodzinami? Dalej wyraża pan Groman zdziwienie, że sekcya zdecydowała się wystąpić z podobnym wnioskiem, a stawi wniosek, aby całą tę sprawę odesłać napowrót do sekcyi IV do lepszego zbadania.

P. Jasiński żałuje, że p. Groman nie poinformował się lepiej przed zabraniem głosu. To, co sekcya proponuje w sprawie pomieszczenia wojska w razie mobilizacyi, jest

oparte na ustawie państwowej, której nasza uchwała obalić nie zdoła. Nie chodzi tu zresztą o uchwałę, w jaki sposób ma być pomieszczone wojsko; chodzi tylko o zawiadomienie właścicieli domów, że na wypadek mobilizacyi, za pomieszczenie wojska w swych kamienicach, nie otrzymają jak dotychczas podwójnej zapłaty, lecz tylko pojedyncze wynagrodzenie, jaki opłaca skarb wojskowy. Zresztą, cała dyskussya nad tym przedmiotem nie ma obecnie najmniejszego znaczenia. Na razie bowiem nie myśli nikt o mobilizacyi a gdyby takowa była zarządzoną, to wtedy fungować będzie nie jedna, ale kilka komissyj i wówczas dopiero będzie stanowcza chwila do obmyślenia środków co do stosownego rozlokowania wojska.

Dr. Noskiewicz odpiera w sposób podobny zarzut uczyniony sekcyi IV przez p. Gromana.

Dr. Milleret nie może pojąć, dlaczego sekcya IV występuje z takim wnioskiem. To, co proponuje, jest nam wszystkim wiadomem. Dyskussyą nad tym przedmiotem narobimy tylko hałasu. Mowca wnosi, ażeby nad wnioskiem sekcyi przejść do porządku dziennego.

P. Dobrzański twierdzi przeciwnie, że Rada powinna przyjąć wniosek sekcyi. Dzisiaj właściciele domów nie są obowiązani do dostarczania kwater wojskowych *in natura*, albowiem opłacają na to dodatek do podatków a magistrat zajmuje się dostarczaniem kwater. Chodzi tedy o pouczenie właścicieli domów, że na wypadek mobilizacyi będą musieli dostarczać kwater *in natura* i że za te kwatery nie będą pobierali podwójnego wynagrodzenia. Jeżeli już obecnie nie zawiadomimy o tem właścicieli domów, to w chwili stanowczej mogą nastąpić nieprzyjemne starcia.

Przemawiali jeszcze pp. dr. Semilski, Milleret i Dąbrowski tudzież sprawozdawca p. Piątkowski, który powtórzył to, co nadmienił p. Jasiński, z tym dodatkiem, że według uskutecznionego spisu pomieszkań liczy Lwów 46.000 mieszkalnych pokojów i ma tyle stajen, że może w nich pomieścić 1808 koni — poczem przystąpiono do głosowania, w którym utrzymał się wniosek p. Gromana odsyłający całą tę sprawę napowrót do sekcyi IV.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Wystawa paryska.** Krajowa komisya dla działu rolnictwa wystawy paryskiej, ogłasza następującą odezwę: Celem pobudzenia kraju naszego do udziału w międzynarodowej wystawie paryskiej, której otwarcie nastąpi dnia 1 maja 1878 r., potworzone zostały na wezwanie ministerstwa handlu rozmaite komitety i komisye dla poszczególnych działów tej wystawy, a mianowicie: sprawy przemysłu poruczono trzem tutejszym Izbom handlowym we Lwowie, Krakowie i Brodach, jako komitetom filialnym; dla spraw rolnictwa utworzono jednę komisyę krajową z siedzibą we Lwowie; dział sztuk pięknych poruczono dwom komitetom specyalnym we Lwowie i Krakowie, a dział przemysłu drobnego jednemu komitetowi specyalnemu we Lwowie. Niżej podpisana komisya, której przypadł dział rolnictwa, a właściwie dział gospodarstwa w całym jego zakresie, ukonstytuowawszy się dnia 25 bm., zaprasza niniejszem gospodarzy rolnych i leśnych, właścicieli młynów i gorzelń, jakoteż ogrodników i pszczelarzy do udziału w rzeczonej wystawie. Wprawdzie termin zgłoszeń upływa już dnia 10 maja br., gdy jednak komisya postanowiła wziąść udział przez wystawę zbiorową, dla której według grup i klas przynależnych stosowną przestrzeń w terminie wyż oznaczonym zamówić nie zaniedba, mogą być uwzględnione i zgłoszenia późniejsze. Termin zgłoszeń dla bydła, które z uchwały komisyi wyłączone jest od wystawy zbiorowej, ogłoszony będzie poźniej. Każdemu biorącemu udział w zbiorowej wystawie, komisya w miarę możności potrzebne miejsce wydzieli. Miejsce to jest bezpłatne, i tylko koszta przesyłki jakoteż instalacyi w repartycyi stosownej na poszczególnych wystawców przypadną, a które zmniejszą się jeszcze prawdopodobnie, w miarę uzyskanego na ten cel przez komisyę funduszu. Kończąc swą odezwę i zapraszając do udziału w wystawie raz jeszcze, dodaje komissya dla informacyi bliższej: 1. iż dla każdego uczestnika wystawy zbiorowej waruje się jego indywidualność odrębna, t. j. iż każdy przedmiot wystawiony będzie pod jego imieniem i ubiegać się może o nagrodę; 2. iż komissya, zamierzając urządzić wystawę zbiorową, ograniczać się będzie na płody jak najcelniejsze — a z nich uwzględniać będzie te przedewszystkiem, które stanowią albo stanowić mogą artykuł eksportu. Arkuszów deklaracyjnych i wszelkich potrzebnych wyjaśnień udzieli komissya za zgłoszeniem, które adresować należy „do krajowej komissyi dla działu rolnictwa wystawy paryskiej we Lwowie“ w biórze Prezydyum c. k. Namiestnictwa. Korespondencye są wolne od opłaty pocztowej. Zawierać jednak muszą na kopercie u góry napis: „W sprawie wystawy światowej w Paryżu 1878. — Rzecz urzędowa wolna od opłaty pocztowej“; jakoteż dopisek u dołu „na urzędowe wezwanie“.

* **Wystawa krajowa**. Komisya sekcyjna XXVIII wystawy krajowej we Lwowie 1877 r. mianowała delegatki swoje na prowincyi i przesłała im następującą odezwę: Na mocy regulaminu dla komitetu krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie 1877 mianowaną została komisya sekcyjna XXVIII obejmująca grupę 31 przedmiotów wystawowych, do której należą wszelkie roboty kobiece szyte, haftowane, haczkowane, pończoszkowe, siatkowe, koronkowe, szutasiowe, sztuczne kwiaty z jedwabiu, papieru, skóry, wełny, jakoteż wszelkie roboty kobiet, zaliczone dziś do grup innych, jeżeli tylko ręce kobiece je wyrabiają, jak np. roboty modniarskie, rękawiczki, buciki itp. rzeczy. Zadaniem komisyi sekcyjnej jest na podstawie wzajemnego porozumienia: a) Zachęcać do jak najliczniejszego obesłania wystawy; b) Wyszukiwać przedmioty wystawowe, a następnie c) Powierzoną ich pieczy część wystawy tak urządzić, aby ta jak najdokładniejszy obraz produkcyi krajowej przedstawiać mogła. Odpowiadając temu zadaniu, upraszamy Panią, byś zechciała w zakresie swoich stosunków przyczynić się do gorliwego poparcia celów wystawy, tak mocno interesa całego kraju wspierającej. W tym celu przesyłamy Pani arkusze deklaracyjne, które po dokładnem wypełnieniu w dwóch egzemplarzach należy przesłać do komitetu wystawy we Lwowie, do dnia 15 maja. Przyjęcie przedmiotów na wystawę, jakoteż ich zwrot po ukończeniu wystawy, nastąpić może tylko za okazaniem tej deklaracyi przez dyrektora wystawy podpisanej. Przedmioty przeznaczone na wystawę przesyłane być mają *franco* pod adresem: Do komitetu krajowej wystawy we Lwowie w zakładzie Ossolińskich, z wyraźnym napisem: Przedmiot wystawy, najdalej do 1 sierpnia. Przedmioty przeznaczone na sprzedaż, zaopatrzone być winny w kartkę z oznaczeniem ceny. W końcu podaje się do wiadomości, iż przedmioty adresowane wprost do komitetu wystawy mają otrzymać zniżenie cen opłaty na kolejach i pocztach.

* **Rada oddziału** Towarzystwa gospodarskiego w Tarnopolu postanowiła przeznaczyć z własnych funduszów odpowiednią kwotę na zakupno zwierząt i płodów roślinnych gospodarstw włościańskich i wysłania takowych na wystawę krajową. Do wyszukania i zakupna odpowiednich okazów mianowała Rada delegatów w różnych okolicach dawnego obwodu tarnopolskiego.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 4 maja.

W tej chwili można już uważać za rzecz prawie niewątpliwą, że punkt ciężkości operacyi południowej armii rossyjskiej zwrócony jest ku ujściom Dunaju i Dobruczy. W tamte strony rzucają Rossyanie największą masę wojsk i tam zapewne, gdzieś w okolicy Reni albo Gałaczu będą forsować przeprawę przez Dunaj. Wielką wagę przykładają Rossyanie do posiadania mostu w Barboszi. Utworzyli tam, jak w fortecy, osobną stałą komendę ze sztabem generalnym; komendantem pozycyi przy moście mianowany generał Sukułow, a szefem generalnego sztabu major Serwiatew. Pozycyę przy moście rozszerzyli Rossyanie, wciągnąwszy całą wyżynę Czyglińską w obręb fortyfikacyi, i utworzywszy w ten sposób rodzaj oszańcowanego obozu, na którego wale obwodowym ustawione są działa 8 i 16 funtowe. W Gałaczu ustanowiono rossyjską komendę placu, która czynność swą zaczęła od tego, że nie zważając na protest ciała konsularnego i europejskiej komissyi żeglugi parowej zabroniła żeglugi na dolnym Dunaju. Z Gałaczu robią Rossyanie wycieczki rekonesansowe na łódkach na prawy brzeg Dunaju.

Naczelny wódz turecki, Achmed Ejub basza przypuszczał pierwotnie jak się zdaje, że Rossyanie zamierzają forsować przeprawę przez Dunaj powyżej Ruszczuku. Dla tego też punktem oparcia dla swej armii zrobił Widdyń i obwarował mocno naddunajskie miasteczka Orzechowo, Nikopole i Swistowo. Dopiero gdy nadeszły wiadomości o ruchach wojsk rossyjskich, spostrzeżono się w głównej kwaterze tureckiej, że przypuszczenie, na którem oparto cały plan obrony było zupełnie mylne, i że Rossyanie nie powyżej lecz poniżej Ruszczuku przeprawiać się będą. W skutek tego zaczęto 26 kwietnia na łeb na szyję przesuwać wojska z pod Widdynia do Dobruczy. Już 28 kwietnia 2 dywizye piechoty 6 pułków jazdy i 12 bateryj pod dowództwem generałów dywizyi Izzeta i Adila baszów było w drodze z Widdynia do Dobruczy, nadto postanowiono wysłać brygady Tahira i Kerima baszów dla wzmocnienie załóg w Maczynie i Tulczy. Szczęściem dla Turków słota i wylewy wód w Rumunii opóźniły ruch koncentracyjny wojsk rossyjskich, tak, że siły tureckie prawdopodobnie zdążą jeszcze na czas do mocno zagrożonej Dobruczy.

Wojska tureckie nad Dunajem zostały w ostatnich dniach wzmocnione 2 dywizyami z Mezopotamii i Syryi. Rezerwy skoncentrowane między Sofią a Filipopolem otrzymały rozkaz posunięcia się na północ. Wynoszą one 28 batalionów. Naczelna komenda turecka wysila się widocznie, aby inwazyi rossyjskiej przeciwstawić przynajmniej 150.000 armię.

Milicya terrytoryalna (*Mustchafiz*) została podzielona na dwa korpusy, z których jeden zajmie stanowisko pod Szumlą, drugi pod Warną. Siły tej milicyi wynoszą około 16.000 ludzi podzielonych na 20 taborów. Uzbrojoną jest milicya dobremi karabinami odtylcowemi, których znaczny transport przysłano z Konstantynopola.

Armia rezerwowa stojąca w obozie oszańcowanym pod Szumlą liczy około 40.000 ludzi. Fortyfikacye Szumli i okolicy zostały 25 kwietnia ostatecznie wykończone. Obecnie zaczęto uzbrajać wały i reduty ciężkiemi działami. Do sił tureckich, skoncentrowanych w Bułgaryi naddunajskiej wliczyć trzeba także korpus Czerkiesów, składający się z 4 dywizyj przeważnie jazdy. Uzbrojenie tego wojska jest doskonałe. Czerkiesi używani będą wyłącznie do służby forpocztowej i wywiadowczej. Utworzono oprócz tego ośm kolumn lotnych, z których każda w czwartej części składa się z jeźdźców czerkieskich.

Flotylla turecka na Dunaju, w której przyjaciele Turcyi tyle pokładali nadziei, zdaje się, że niedorosła ważnemu swemu zadaniu. W ostatnich dniach zaszły dwa fakta, które nieszczególne rzucają światło na dzielność tej flotylli. Naczelny admirał Hobart basza z wielką biedą zaledwie zdołał wycofać parowiec *Rhytmos* z Dunaju na morze Czarne, ostrzeliwany w drodze przez nadbrzeżne bateryę rossyjskie pod Gałaczem. Wczorajszy telegram nasz (umieszczony poniżej) donosi znowu o niefortunnem ostrzeliwaniu Braiły przez trzy (według innych źródeł jeden) monitory tureckie, które skończyły się odwrotem monitora zapalonego granatem rossyjskim. Te dwa fakta wystarcza, aby o flotylli tureckiej nabrać wyobrażenia niezbyt korzystnego. Monitory tureckie kręcą się po Dunaju, jak gdyby nie wiedziały co począć i gdzie się zwrócić; unikają starannie zbliżenia się do bateryj rossyjskich, a jeżeli już koniecznie zbliżyć się muszą do pozycyj rossyjskich, to po kilku wystrzałach umykają co żywo. Jeżeli tak dalej pójdzie, to Rossyanie mając jeszcze do pomocy torpedy, mogą zupełnie ignorować tego na pozór tak strasznego przeciwnika.

Wypadki dotychczasowe na azyatyckim teatrze wojny nasuwają domysł, że siły tureckie są tam tak słabe, że nawet o obronę skuteczną punktów obwarowanych kusić się nie mogą. Inaczej nie moglibyśmy pojąć, dlaczego Turcy w pozycyi tak ważnej jak Bajazid, mieli tylko 1.700 ludzi załogi. Bajazid w systemie obrony Armenii stanowi punkt bardzo ważny, a ważność jego obecnie na blizkość granicy perskiej jest spotęgowaną. W wojnach 1828 i 1854 bronili Turcy tej pozycyi do upadłego, książę Czawczawadze nie mógł jej w r. 1828 wziąć inaczej, jak szturmem, a w roku 1854 zajął ją generał Wrangel dopiero w skutek wielkiej porażki armii tureckiej Selima baszy. Teraz zaś Turcy oddali Bajazid bez walki.

Posiadanie Bajazidu nie wpłynie wprawdzie decydująco na dalszy przebieg wojny w Armenii, ale w każdym razie przyniesie wielkie korzyści Rossyanom. Z tego miasta prowadzą dwie wcale dobre (według pojęć azyatyckich) drogi do Erzerum i Wan. Jeżeli korpus rossyjski, który zajął Bajazid, jest dość silnym, posunie ztamtąd, zostawiwszy załogę, drogą ku Erzerum i zagrażać będzie prawemu skrzydłu pozycyi tureckiej pod Karsem.

OSTATNIA POCZTA

Komissya dla reformy podatków uchwaliła na posiedzeniu z 2 b. m., że nowy podatek dochodowy ma być wolny od dodatków kajowych, powiatowych i gminnych. W rozprawie zarzucono, że wniosek ten narusza statuta krajowe, przyznające sejmom prawo nakładania dodatków. Dep. Krzeczunowicz podniósł jeszcze tę okoliczność, że w nowych ustawach podatkowych dotychczasowy nadzwyczajny dodatek stanowi z ordinaryum podatkowem jedną całość a tem samem narusza system wyborczy sejmów i Rady państwa, gdyż dotąd dodatki te z nielicznemi wyjątkami nie wpływały na census wyborczy. Inni deputowani podnieśli, że wprowadzenie nowych ustaw w życie w r. 1878 natrafi na trudności, gdyż niektóre sejmy, reprezentacye powiatowe i gminne uchwaliły już budżet na r. 1878, biorąc dotychczasowe podatki za podstawę przy wymiarze dodatków.

Komisya uchwaliła zaprosić ministra spraw wewnętrznych na jedno z najbliższych posiedzeń, celem wyjaśnienia podniesionych wątpliwości.

Sensacyjną i niespodziewaną wiadomość podaje wiedeński korespondent *Czasu* w liście z 2 maja. Powtarzamy ją tutaj z wszelką rezerwą. „Odebrałem z Rzymu pisze korespondent, wiadomości niemałej wagi, w które pokładam zupełną wiarę, z powodu źródła, z jakiego pochodzą, aczkolwiek przyznaję, że na pierwszy rzut oka i dla nieświadomego tajników położenia obecnego wydawać się mogą dziwne. Donoszą mi, że Anglia wystosowała w tych dniach bardzo naglącą notę do gabinetu włoskiego w obronie praw Papieża. Ta nota stoi zapewne w związku z tym faktem, iż przedtem już Anglia wywierała silny wpływ na rząd włoski, aby niedopuścił dyskusyi w izbie nad ustawą o nadużyciach duchowieństwa, której to rady jednak rząd włoski, jak wiadomo, nie usłuchał, bo ta dyskusya zaczęła się 28 kwietnia. W skutku wskazówek dostarczonych przez kilku wysokich dygnitarzy Kościoła, którzy w tym czasie zmienili stanowczo swoje dawniejsze w tej sprawie zapatrywania i w skutku pośredniej zachęty ze strony Angli, Papież wystąpi niebawem bardzo doniośle w kwestyi katolików polskich. Miał on badać pod tym względem pewne znaczące osobistości katolickiego mocarstwa, interesowanego w tej mierze i nie natrafił na niechęć. Dotąd pewna frakcya Świętego Kolegium stawia jeszcze opozycyę zamiarom Ojca Świętego. Tyle donoszą mi z Rzymu. Otóż w tej chwili nie umiem wam oznaczyć, czy zapowiedź odezwania się Papieża odnosiła sie do przesłanego dziś właśnie w telegramie przemówienia do pielgrzymów, czy też nastąpi ogłoszenie bardziej, że tak powiem, oficyalnego aktu. Dodać mogę z mojej strony, iż tutaj od kilku tygodni w kompetentnych sferach wiedziano, że coś w tym kierunku gotuje się w Watykanie“.

Tagblatt donosi z Belgradu 2 maja: Risticz zawiadomił dzisiaj korpus dyplomatyczny, że Serbia zawarła pożyczkę 12 milionów franków z konsorcyum serbskiem (?) reprezentowanem przez Morela. Jonin, brat rossyjskiego konsula z Raguzy, przybył do Bukaresztu i werbuje ochotników dla legionu bułgarskiego, który się formuje w Bułgaryi. Legion rossyjsko-bułgarski, który dotychczas stał w Kładowie zrewoltował się i więził trzy dni reprezentanta rossyjskiego komitetu słowiańskiego Naryszkina dopóki ten nie wypłacił legionistom zaległego żołdu 2000 dukatów. Obiega tutaj pogłoska, że Rossyanie bombardują Ruszczuk a nawet, że go już zdobyli, zadawszy Turkom stratę 15.000 ludzi.

Cesarz niemiecki przybył do Strassburga 1 maja, jak już donieśliśmy wczoraj. Na krótką przemowę powitalną członków wydziału krajowego alzackiego odpowiedział cesarz: „Cieszę się, że się tu pierwszy raz widzimy; żywię nadzieję i życzenia, które wypowiedzieliście właśnie przedemną jako wychodzące z tego kraju; zupełnie się one spełnią, jeśli przejmiecie się zadaniem, iż nowy kraj cesarstwa coraz więcej należy asymilować z dawną ziemią ojczystą i coraz wtęcej ożywiać żywioł w nim niemiecki. Radośnie zdziwiony przyjaznem przyjęciem i żywem powitaniem, jakie znalazłem za wjazdem do starożytnego Strassburga, jestem przekonany, że trzeba tylko nawyknienia i wżycia się, aby, jeśli każdy z nas będzie czynił to, co w jego siłach leży, nowy stosunek, jaki Opatrzność na was nałożyła wyrobił się ku zobopólnemu zadowoleniu.“

Z Warny telegrafują do *Tagblattu* 2 b. m.: „Wczoraj odpłynęło ztąd kilka statków prywatnych z 6000 ochotników do Krymu“.

Na prośbę kilku przemysłowców angielskich w Odessie, aby rząd angielski wstawił się do Porty o zaniechanie bombardowania Odessy, odpowiedział lord Derby, że w tej sprawie nic uczynić nie może.

Szach perski, według telegramu *Tagblattu*, ustawił na granicy tureckiej korpus 15.000 regularnej piechoty i liczną jazdę, złożoną z Kurdów i innych plemion koczowniczych. Zamierza on maszerować na Bagdad i Kerbele. Wali turecki w Bagdadzie ma do dyspozycyi tylko 4000 nizamów. Zarządził on pospiesznie pobór wszystkich mahometan od 15 do 50 roku życia.

Telegramy na następującej stronicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 maja. Komisya dla ustaw ugodowych wybrała podkomitet złożony z 12 członków dla ustawy o podatku od cukru, podkomitet z 5 członków dla ustawy bankowej: podkomitet z 17 członków dla układu handlowo-cłowego. Minister skarbu przedstawił tok rokowań ugodowych od r. 1875. Taryfa cłowa nie została jeszcze przedłożona, gdyż rokowania z Niemcami są dotąd w toku. Kwestya restytucyi podatków rozbieraną będzie dopiero w dyrekcyi regnikolarnej. Minister występuje przeciw mniemaniu, jakoby cała ugoda z r. 1867 ulegała rewizyi. Co do kwot, zapatrywanie rządu jest zbliżone do dzisiejszego stosunku. Co do kwestyi bankowej rząd może wykazać się dobrym skutkiem, gdyż zabezpieczył jednolitość w obrocie. Sprawę 80 milionowego długu uznał już rząd węgierski za przedmiot rokowań. Minister broni projekt o podatku od nafty wobec zarzutów Grocholskiego. Projekt ten nie zagraża krajowej produkcyi. Po mowach Skenego, Magga, Storma, Herbsta i Mengera minister Lasser przedstawia jeszcze raz tok rokowań ugodowych oświadczając, że dualizm jest dziś jedynie możliwą formą ustroju państwowego. Rząd osiągnął we wszystkich kwestyach ugodowych to, co się osiągnąć dało bez narażenia ugody na rozbicie. Rząd przedkłada projekty ugodowe z przeświadczeniem, że dobrze bronił interesów państwa i Przedlitawii.

Berlin, 3 maja. Dziś wieczór parlament został zamknięty.

Petersburg, 3 maja. Depesza z Tyflisu donosi: Rossyjska kawalerya pod dowództwem księcia Tschawtschawadze zrekognoskowała w dniach 28—30 kwietnia okolice na południe od twierdzy Kars położone. Niektóre oddziały posunęły się aż do Litschagirtu, gdzie zburzono telegraf na przestrzeni 10 wiorst. Ośm batalionów tureckich cofnęło się przed kawaleryą rossyjską i zostawiło amunicyę. Dnia 30 kwietnia wywiązała się utarczka między rossyjską artyleryą i kawaleryą a oddziałem tureckim z twierdzy Kars. (Z jakim skutkiem? *Red.*)

Cesarz Aleksander przybył wczoraj do Odessy, a w południe wyjechał do Kijowa odbywszy przedtem przegląd wojsk i floty.

Paryż, 3 maja. Książę Walii przybył tutaj rano.

Moniteur otrzymał depeszę z Londynu, że korpus angielski w sile 30.000 żołnierzy jest już gotów do wsiadania na okręty. Drugi równie silny korpus tworzy się właśnie.

Wersal, 3 maja. Na interpelacyę Leblonda odpowiedział Simon, że rząd szanuje religię, ale jest stanowczo zdecydowany wzbronić duchowieństwu przekroczenia swojego zakresu działania. Mianowicie zapobieży rząd atakom na państwo sąsiednie.

Londyn, 3 maja. Depesza *Lloyda* z Stambułu zapowiada bliską blokadę wybrzeża czarnomorskiego.

Turcy zabrali statek rossyjski solą naładowany.

Dunaj poniżej ujścia Prutu został zamknięty torpedami. Statki wgłąb płynące muszą się wracać. Port Sulimy jest wolny.

Bukareszt, 3 maja. Około 10 godziny rano trzy monitory tureckie pod Braiłą dały ognia do bateryj rossyjskich, ale koło południa zostały zmuszone cofnąć się przed ogniem rossyjskim. Liczba zabitych i zburzonych domów jest nieznana.

Bukareszt, 3 maja. Pod Braiłą pojawił się tylko jeden monitor turecki, który dwa razy dał ognia i uszkodzony przez rossyjskie bateryę cofnął się.

Pogłoska, że rząd rumuński zabronił wywozu zboża, jest zupełnie nieuzasadnioną,

Bukareszt, 3 maja. Tylko kilka bomb tureckich padło na domy Braiły. Nikt nie został zabity, szkoda nieznaczna.

Konstantynopol, 3 maja. Kwestya opieki nad poddanymi rossyjskimi nie jest jeszcze uregulowana. Porta pod pewnemi warunkami zgodziłaby się na opiekę niemiecką.

Wiedeń, 4 maja. Hr. Zichy opuści prawdopodobnie w towarzystwie posła niemieckiego ks. Reuss Wiedeń d. 12 maja i uda się z Tryestu statkiem na swoją posadę do Konstantynopola.

Na wczorajszej konferencyi Izby panów uchwalono, aby wobec ważnych przedłożeń, nad któremi wkrótce rozpoczną się obrady, wiernokonstytucyjni członkowie Izby wyższej zgromadzali się także częściej celem jednolitego postępowania. Klubowych statutów nie uchwalono.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Minister-prezydent odpowiada dziś w Radzie państwa na interpelacyę w kwestyi wschodniej.

Według *Fremdenblattu* proklamować ma Austrya politykę wolnej ręki.

Hr. Zichy i ks. Reuss wyjeżdżają według *Presse* do Stambułu jedynie jako opiekunowie poddanych swych monarchij, według *Nowej Presse* zaś także w celach ewentualnej medyacyi.

Granica rossyjska od Persyi została zamkniętą z powodu coraz bardziej wzmagającej się zarazy morowej.

Polit. Corr. zaprzecza, jakoby rumuński rząd zakazał wywozu zboża.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Zjazd katolicki został wczoraj zamknięty. Przyjęto wszystkie rezolucye. Arcybiskup Kutschker miał mowę pojednawczą w kwestyi szkolnej.

Kiszeniew 2 maja. Naczelny wódz armii rossyjskiej donosi: Posuwamy się dalej w marszu naprzód. Mieszkańcy okazują nam sympatyę. Turcy zachowują się bezczynnie wobec naszych wojsk, które obsadzają nadbrzeżne punkta dolnego Dunaju. O ile dotąd wiadomo, nie czynią Turcy dotąd nigdzie przygotowań do przekroczenia Dunaju.

Londyn, 4 maja. W Izbie niższej oświadczył Northcote, że Anglia nie zgodziłaby się ani na neutralizacyę kanału suezkiego lub na inny jaki układ, któryby wzbraniał okrętom wojennym przepływać ten kanał, gdyż tym sposobem transport wojsk do Indyj byłby niemożebny. Rząd poczyni kroki, aby żeglugę kanałową wziąć w obronę.

Bukareszt, 3 maja. Cogolniczano odpowiedział w Izbie na interpelacyę w sprawie bombardowania Braiły przez Turków, że Rossyanie pierwsi zaczęli strzelać a Turcy odpowiedzieli także ogniem. Pięć bomb tureckich padło przypadkowo na Braiłę, a z nich dwie na prefekturę. Nikt z mieszkańców nie utracił życia; jeden dom został zburzony. Jest to wypadek ubolewania godny, ale nie był przez Turków zamierzony. Minister oświadcza dalej, że oparł się wszelkim namowom, aby ogłosić niezawisłość Rumunii, i że kraj nie toczy wojny z Turcyą.

Bukareszt, 4 maja. Dziennik urzędowy ogłasza sankcyonowanie konwencyi z Rossyą.

Izba przyjęła adres tronowy według projektu; dziś adres ten będzie wręczony księciu.

Wczoraj wieczór rozpocząć mieli Turcy znowu bombardowanie Braiły i Barboszy.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 732.90mm. Psychrometr suchy 3.0°C. Psychrometr wilgotny 2.1°C. Prężność pary 4.8mm.

Wilgoć 85% Zachmurzenie 0. Wiatr SW1.

Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 2.4°R.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 3 maja 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197	50	200	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	—	—	106	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a,	81	50	82	75
„ „ „ 4% „	—	—	77	—
„ „ „ 5% okresowe	81	50	82	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	84	—	85	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	—	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	60	84	30
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	95	6	10
Dukat cesarski	6	5	6	20
Napoleondor	10	22	10	35
Półimperyał	10	35	10	60
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	41	1	43½
100 marek niemieckich	62	80	63	80
Srebro	110	25	112	25
Kupony w srebrze	109	75	112	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.30	58.50
luty-sierpień	58.65	58.90
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	63.60	63.80
kwiecień-październik	63.60	63.80
Losy z roku 1839 całe	275.—	277.—
„ „ 1839 piąta część 4%	275.—	277.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102.—	102.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	114.25	114.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	125.50	126.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	125.—	125 50
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138. 0	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.75	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.50	70.70
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.—	—.—
Bukowiny	79.—	81.—
Galicyi	83.—	83 75
Niższej Austryi	102.—	—.—
Siedmiogrodu	68.—	69.—
Węgier	71.50	72.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	65.50	66.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	138.25	138.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	763.—	765.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	305.—	307.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	128.75	129.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	198.50	199.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	216.50	217.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.50	72.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	82.50	83.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	—.—	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	84.25	84.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.25	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	87.75	88.25
„ „ „ po 5%	98.—	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	65.50	66 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	54.—	55.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.50	97.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	96.25	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	73.50	74.—
z r. 1867	71.—	72.—
z r. 1868	62.50	63.50
z r. 1872	—.—	59.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	60.—	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	153.—	153.50
Ciarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.75	23.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. –	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	23 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	62.55	62.65
Frankfurt za 100 mark p.	62.55	62 65
Hamburg za 100 mark w. p n.	62.55	62.65
Londyn za 10 ft. szt.	128.75	128.90
Paryż za 100 fr.	51.30	51.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.06.—	6.08.—
„ pełnej wagi	6.06.—	6.08.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.31.—	10.32.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.20	111.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

3 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	45
„ „ „ w srebrze	64	40
Renta w złocie	70	65
Losy pożyczki z roku 1860	107	—
Akcye banku wiedeńskiego	764	—
„ „ kredytowego	138	20
Londyn	128	80
Srebro	111	40
Napoleond'or	10	28½
Dukat cesarski men.	6	09
100 marek niemieckich	63	20

Dziennik Urzędowy.

2541 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1715. Wskutek rozporządzenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej z dnia 25 stycznia 1877 l. 40800/1876 i na mocy pozwolenia wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 27 września 1875 l. 24120 odbędzie się na dniu 15 maja 1877 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu i tylko za wniesieniem pisemnych ofert publiczna licytacya w celu sprzedaży następujących realności należących do wys. c. k. skarbu a położonych w Narajowie starostwa Brzezańskiego mianowicie:

a) Dworek tak zwany pomieszkanie rotmistrza wraz z budynkiem gospodarczym N. C. 16 pod par. bud. 171 zajmujące gruntu 214□ sążni i ogród jarzynny pod par. grunt. 103 zajmujący 211□ sążni;

b) Dworek tak zwany pomieszkanie dla podwładnych oficerów C. N. 17 par. bud. 170 zajmujący 149□ sążni.

c) Ujeżdżalnia par. grun. N. 102 zajmująca 647□ sążni.

d) Ulica zajmująca 48□ sążni 7□" par. grunt. N. 104.

e) Plac zajmujący 64□ sążni par. grunt. N. 9237.

f) Kryta studnia na placu pod E.

Cena szacunkowa wspomnianych realności wynosi 9753 zł. 7 ct. t. j. dziewięćtysięcy siedemset pięćdziesiąt trzy zł. 7 ct. a. w.

Pisemne oferty opieczętowane zaopatrzone 10% wadyum ceny szacunkowej z dokładnem wyrażeniem powyższych i tylko złącznie licytować się mających przedmiotów, i ceny ofiarowanej za nich, która nietylko cyframi lecz także i słowami wymienioną być ma, przyjmować się będą tylko do 9 godziny rano dnia do licytacyi wyznaczonego przez naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Warunki licytacyi tudzież odnośny kosztorys szacunkowy przejrzeć można w urzędowych godzinach w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

W Tarnopolu dnia 25 kwietnia 1877.

(2540) **Ogłoszenie.**

L. 2662. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Biała.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 5 maja 1877 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Tyczyn 1 maja 1877.

(2523 1—3) **Edykt.**

L. 3828. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 148 w mieście Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Herscha Schindlera za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z d. 7 kwietnia 1875 r. l. 6910 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów, odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 sierpnia 1877 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 27 marca 1877.

(2468 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2089. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Fedia Hrywniaka pożyczki 250 zł, a względnie 245 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 22 w Słobodzie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 18 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1877 w zabud. sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania na kwotę 450 zł. w. a. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 19 marca 1877.

(2465 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2087. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Stefana Jusypec pożyczki 100 zł., a względnie 78 zł. 88 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Cn. 22/21 w Kalnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 18 maja 1877, 7 czerwca 1877 i 5 lipca 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 zł. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 27 marca 1877.

(2372 1—3) **Edykt.**

L. 4813. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Bazylego Szemelowskiego, a względnie dzieci jego co do nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że prośbę Sola i Etli Medlinger z 22 marca 1877 l. 4813 przeciw nim do wykazania, iż prenotacya na realności l. k. 121/4 w Samborze dzielnicy lwowskiej n. 3 on. jest usprawiedliwioną lub usprawiedliwienie w toku, wyznaczony został termin na 20 lipca 1877 o 10 godzinie rano i że prośbę tę doręczył ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. dr. Witz.

Sambor dnia 10 kwietnia 1877.

(2433 1—3) **Edykt.**

L. 2048. C. k. sąd powiatowy w Sanoku wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 354 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Samuela Ramera przymusowa sprzedaż realności włościańsk[illegible]d l. k. 58 w Sanoczku położonej, Iwana Przystasz własnej w terminach dnia 3 maja, 6 czerwca i 7 lipca 1877, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość 1000 zł., wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Sanok 31 marca 1877.

(2448) **Obwieszczenie.**

L. 521/k.k. Zawiadamia się niniejszem wszystkich wierzycieli masy konkursowej domu handlowego F. J. Kirchmajera i syn, iż zwołane zostaje ogólne zgromadzenie wierzycieli tejże masy na dzień 6 czerwca 1877 o godzinie 4 po południu, a to w celu wysłuchania sprawozdania p. zarządcy masy z przedsięwziętych czynności za czas od 1 lutego 1876, dalej w celu załatwienia podania p. Franciszki Kirchmajer zgłaszającej do masy kwotę 7889 zł.

Posiedzenie odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych w Krakowie w sali nr. 8.

Kraków dnia 24 kwietnia 1877.

Władysław Pęgowski,
c. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

(2419) **Ogłoszenie.**

L. 2606. C. k. sąd powiatowy w Kozowie uwiadamia, że do rozpoczęcia dochodzeń w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Helenków dzień 14 maja 1877 o godzinie 9 przed południem na miejscu w Helenkowie wyznacza.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kozowa dnia 26 kwietnia 1877.

(2287 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3442. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Sebastyanowi, Agnieszce i Michałowi Magoniom celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 143/97 w Kraczkowy położonej, Sebastyana, Agnieszki i Michała Magoniów własnej, protokołem z dnia 11 sierpnia 1869 l. 376 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsiewzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 30 maja, 28 czerwca i 31 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 600 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 20 Listopada 1876.

(2226 3—3) **Edykt.**

L. 3042. C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96. Dz. u. p. do wiadomości, że na prośbę Gerschona Brandweina w celu utworzeniu nowego ciała tabularnego dla realności pod nk. 148 w Bóbrce dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej, przez c. k. sąd powiatowy w Bóbrce projekt wpisu przedłożony został. Wpis ten od dnia 1 lipca 1877 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla gminy Bóbrka i od tego dnia mogą na tę realność nowe prawa własności, zastawu, lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub też zniesione. W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce przejrzanym być może, wzywa się wszystkich tych:

1. którzy na podstawie nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiegokolwiekbądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem powyższej realności domagać się pragną, niemniej tych,
2. którzy przed uskutecznieniem wpisu prawa zastawu, służebności, lub też inne do do wpisania w księgi hypoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce do 30 czerwca 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego niezakwestionowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważać się będzie.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya, na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną już została osobna prośba do sądu, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, także przywrócenie do pierwotnego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, lub też przedłużenia onegoż dla pojedynczych osób miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 lutego 1877.

(2420 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2015. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 700 zł. w. a. z pn. przez p. Jerzego Patryja wywalczonej, przymusowa sprzedaż realności u dłużnika Pinkasa Knolla zajętej, dalej ruchomości tegoż dłużnika własnych pod lk. 744 w Perehińsku położonych, na kwotę 1350 zł. w. a. ocenionej, będzie przedsięwziętą dnia 16 maja 1877, dnia 7 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na dniu 28 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana także za cenę niższą.

Warunki licytacyjne co do sprzedaży realności wyż wspomnianej mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 30 marca 1877.

(2395 3—3) **Edykt.**

L. 2554. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 23 maja 1877, 6 czerwca 1877 i 27 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności, dłużnika Iwana Kozaka z Illiniec własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sądzie na sumę 400 zł. w. a. ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Herscha Thaua w kwocie 45 zł. z pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 27 grudnia 1875.

(2449 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5104. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 216 zł. 30 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 11 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Iwana Czały własnej, pod lk. 41 i 14 w Szczutkowie w powiecie Cieszanowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realalność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej jak za 330 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 15 marca 1877.

(2330 3—3) **Edykt.**

L. 6145. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę Onufrego Męcińskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim p. Konstanty Bielski wniósł pozew, w załatwieniu którego strona pozwana wezwaną została do wniesienia obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej strony jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej strony na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adw. dr. dr. Antoniego Rettingera kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 9 marca 1877.

(2394 3—3) **Edykt.**

L. 268. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 23 maja 1877, 6 czerwca 1877 i 27 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod LC. 106 w Demyczu leżącej, masy nieobjętej dłużnika Nykołaj Chryptuna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na sumę 150 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Eizyka Drukmana, w kwocie 28 zł. w. a. zpn. pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 3 września 1876.

(2463 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2086. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. Zakładn kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Mikołaja i Annę Kabyn pożyczki 200 zł., a względnie 191 zł. 84 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Cn. 118/98 w Kniaziołuce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 18 maja 1877, 7 czerwca 1877 i 5 lipca 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 600 zł. stanowiącej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 28 marca 1877.

(2474 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 457. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Nykołę Marków pożyczki 150 zł., a względnie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 32—127/153—161 w Cieniawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 16 maja 1877, 15 czerwca 1877 i 18 lipca 1877 w zabudowaniu sądowem. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 500 zł. w. a. ustanowioną, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rozniatów dnia 23 stycznia 1877.

(2399 3—3) **Edykt.**

L. 6569. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem edyktem p. Jacentego Żurowskiego i p. Barbarę Christianiową, niewiadomych z życia i miejsca pobytu, a względnie nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, że przeciw nim, tudzież innym pan Stefan Seworyusz Wilkoszewski pod dniem 10 marca 1877 do l. 6569 orzeczenie:

1. że prawo żądania sumy 6000 złp. z pn. zhipoteki $2^1/_2/8$ części dóbr Raba wyżnia, zgasło przez przedawnienie i
2. że suma rzeczona wraz z wszelkiemi pozycyami i nadciężarami ze stanu biernego rzeczonych dóbr ma być extabulowaną z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego to pozwu uchwałą z dnia 23 marca 1877 l. 6569 do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dr. Stycznia, z zastępstwem adwokata dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami się stawili, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 23 marca 1877.

(2400 3—3) **Edykt.**

L. 9958. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Miętte Mikołajewicza z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu adw. dr. Csesznak Feliks z Krakowa wniósł pozew wekslowy de praes. 17 kwietnia 1877 l. 9958 o zapłacenie sumy 300 zł. w. a., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. Markiewicza z zastępstwem adw. Retingera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniosł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 17 kwietnia 1877.

(2475 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 458. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Dmytra Popiniaka pożyczki 150 zł. a względnie 147 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 107/99 w Krechowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 16 maja 1877, 15 czerwca 1877 i 18 lipca 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o 10 godzinie przed południem pod warunkami, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 350 zł. w. a. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 23 stycznia 1877.

(2504 1—3) **Edykt.**

L. 2963. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościań. przeciw Mikołajowi Olszyńskiemu o zapłacenie kwoty 140 złr. 64 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 19go czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 60 w Jasienowie położonej, do Mikołaja Olszyńskiego należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 złr., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania, złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka d. 10 kwietnia 1877.

(2452 1—3) **Edykt.**

L. 1796. C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, iż w dniach 11 maja 1877, 12 czerwca 1877 i 12 lipca 1877, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika Arona Laufera pod l. spis 89, 91 i 114 w Smorzu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących na rzecz fundacyi śp. Skarbka w celu zaspokojenia sumy 995 zł. 96 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 168 zł. w. a. wadyum zaś 20 zł.

Bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Skole dnia 7 kwietnia 1877.

(2516 1—3) **Edykt.**

L. 691. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. a względnie 109 zł. 54 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedia Kuczmy w Nowosiółce pod l. 55/179 położonej w trzech terminach, a to: 24 maja 1877 r., 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 350 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce dnia 20 lutego 1877.

(2408 1—3) **Edykt.**

L. 2702. W skutek pozwu przez Berla Labiner pod dniem 28 marca 1877 do l. 2702 o ekstabulacyę sum 235 zł. 55 zł. mk. ze stanu biernego realności pod l. spis. 134 w Zborowie położonej wytoczonego, zawiadamia się pozwanego z życia i miejsca pobytu nieznanego Antoniego Tureckiego, względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że do ustnej rozprawy tego sporu wyznaczono termin na 11 czerwca 1877 o godzinie 9 przed południem, a pozew doręczono ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego kuratorowi p. Janowi Zaniewskiemu w Zborowie.

Pana Antoniego Tureckiego a względnie tegoż spadkobierców wzywa się, ażeby wcześnie przed terminem ustanowionemu p. kuratorowi informacyę swą udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 30 marca 1877.

(2411 1—3) **Edykt.**

L. 21080. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pan Hirsch Lubinger w sprawie o zapłatę sumy wekslowej 574 zł. w. a. z pn. przeciw Karolowi Freund pod dniem 19 kwietnia 1877 l. 21080 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego nakaz zapłaty wydanym został, a ponieważ miejsce pobytu pana Karola Freund wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z substytucyą tutejszego adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej, dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 kwietnia 1877.

(2444 1—3) **Edykt.**

L. 7584. C. k. sąd powiatowy Chrzanowski czyni wiadomo, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Grünbauma w kwocie 90 zł. z pn. przedsięweźmie w dniach 28 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 rano i tylko wyżej ceny szacunkowej 1770 złr. wynoszącej, publiczną licytacyę realności pod l. 7 subrep. 22 w Trzebionce położonej, dłużników Szymona i Agaty Rzepków własnej.

Wadyum wynosi 177 złr.

Resztę warunków, protokołu zastawniczego opisania i oszacowania rzeczonej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów d. 25 kwietnia 1877.

(2455 1—3) **Edykt.**

L. 962. C. k. sąd powiatowy w Liszkach przedsięweźmie na zaspokojenie należytości Maryanny Pituchowej w kwocie 80 zł. c. s. c. przymusową sprzedaż gruntu przeszło 3 morgi obejmującego, Bartłomieja Musiała, pod Nr. 57 w Bielanach w Wielkiem Księstwie krakowskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, przez publiczną licytacyę w dniu 14 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 zrana w izbie sądowej, z dołożeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa gruntów wynosi 300 zł. i służy za cenę wywołania

Zakład 30 złr.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Liszki, dnia 10 kwietnia 1877.

(2436 1—3) **Edykt.**

L. 539. C. k. sąd krajowy uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ferdynanda Kramer i małżonków Bazylego i Annę Romanów, iż w skutek prośby Michała i Wiktoryi Begińskich na dniu 4 stycznia 1877 l. 539 wniesionej uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 539 polecono tabuli miejskiej wydzielenie ze składu realności pod l. $46\ ^2/_4$ we Lwowie części gruntu składającej się z części parcel katastr. 3912 i 3913 w objętości 750 sążni kwadr., utworzenie z tejże wydzielonej części nowego ciała tabularnego pod l. kons. $46^2/_4$ lit. b. zaintabulowanie szpitalu dla dzieci pod nazwą św. Zofii, — oraz uwidocznienie w stanie biernym tego nowo utworzonego ciała tabularnego pod Nr. kon. $46^2/_4$ lit. b. prawa zastawu dla sumy 200 złr. w. a. wraz z procentami Dom. 4 pag. 198 n. 3 on. na rzecz Ferdynanda Kramer w stanie biernym realności pod Nr. kons. $46^2/_4$ intabulowanego i prawa trzyletniego najmu domu pod. $46^2/_4$ Dom. 4 pag. 199 n. 4 on. na rzecz małżonków Bazylego i Annę Romanów w stanie biernym tejże realności $46^2/_4$ intabulowanego, — z tem dołożeniem, iż dla Ferdynanda Kramer i małżonków Bazylego i Anny Romanów, tutejszy adwokat Dr. Gregorowicz kuratorem mianowany został i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Lwów dnia 13 stycznia 1877.

(2493 1—3) **Konkurs.**

L. 8916. Na posady: 1. pocztmistrza w Dzurynie w starostwie Czortkowskiem, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 złr. — pobory: roczna płaca 300 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 80 złr. i systemizowane należytości jezdne za utrzymanie jazd osobowych pomiędzy Dzurynem i Buczaczem i pomiędzy Dzurynem i Czortkowem z obowiązkiem utrzymywania 6 koni, jednego krytego i jednego otwartego powozu dalej dwóch zwykłych wozów i dwóch torb sztafetowych.

2. ekspedyenta pocztowego w Żółtańcach w starostwie Żółkiewskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. — pobory: płaca rocznych 150 złr. ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt rocznych 800 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Żółtańcami i Kamionką.

Podania należy względem pierwszej posady w przeciągu czterech, względem drugiej posady w przeciągu trzech tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 30 kwietnia 1877.

(2390) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 16 der Zeitschrift „Figaro" vom 21 April 1877 unter der Aufschrift: „Der Wenzel des Herrn Oberlieutenants" enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Drumpete Wosselak" bis „den Tanz" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde am 20 l. Mts. vorgenommene Beschlagnahme gemäß § 487 bis 489 St. P. O. bestätigt und die Vernichtung der saisirten Exemplare nach § 37 P. G. ausgesprochen.

Wien, am 21 April 1877.

Weittenhiller m. p. Sack m. p.

(2426 1—3) **Edikt.**

Z. 2264. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, das zur Hereinbringung der Schuldforderung pr. 300 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der, der Schuldnerin Fr. Henriette Topolnicka gehörigen sub C. Nr. $174^1/_4$ in Stanislau gelegenen Realität hiergerichts am 24 Mai 1877 um 10 Uhr V. M. stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 1727 fl. 40 kr. ö. W. jedoch wird die feilzubietende Realität um was immer für einen Preis veräußert werden.

Das Vadium beträgt 173 fl. ö. W. die übrigen Feilbietungsbedingnisse, der Schätzungsakt und der Tabularextrakt können hiergerichts eingesehen werden.

Stanislau 10 März 1877.

(2439 1—3) **Edikt.**

Z. 15937. In der Angelegenheit der Feige Fuchs wider Josef Czuper um Bewilligung des Verbotes auf die dem Josef Czuper bei Bernhard Widrich gebührende Forderung pr. 350 fl. ö. W. zur Sicherstellung der Feige Fuchs von Josef Czuper im Grunde eines von Josef Czuper akzeptirten Wechsels ddo. Lemberg 15 November 1876 zahlbar in 6 Monaten a ddo. zukommenden Forderung pr. 300 fl. wird für dem Aufenthalte nach unbekannten Josef Czuper ein Kurator in der Person des adw. Dr. Landesberger mit Substituirung des adw. Dr. Rares bestellt.

Es wird daher Josef Czuper aufgefordert dem für ihn bestellten Kurator die zu seiner Vertheidignng nöthigen Behelfe und Auskünfte mitzutheilen, oder für sich einen anderen Sachwalte zu wählen, und denselben dem hiesigen Gerichte anzugeben, widrigens er die üblen Folgen sich selbst wird zuschreiben müssen.

Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichies. Sec. I.

Lemberg am 13 April 1877.

(2387 1—3) **Edykt.**

L. 16982. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Zbigniew hr. Dunin Borkowski podał do tutejszego sądu przeciw Mendlowi Glanzowi i innym pod dniem 28 września 1876 l. 53450 o przyznanie mu prawa własności do dóbr Winniczki z przyległościami Chołowa, Ludwinów, Dmytrowice i Ganczary, i o wykreślenie długów na te dobra przez Witolda hr. Borkowskiego zaciągniętych prośbę, a także prośbę o odnotacyę tego sporu w stanie czynnym i biernym tych dóbr.

Ponieważ miejsce pobytu Mendla Glanz nie jest wiadomem, a zatem ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępywania jego i na jego własny koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków wcześnie użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 7 kwietnia 1877.

(2477 1—3) **Edykt.**

L. 17164. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie niniejszem, wiadomo czyni, że wskutek prośby Teresy Święcickiej, wniesionej pod dniem 17 lutego 1877 l. 9378 wszystkich posiadaczy listu zastawnego czteroprocentowego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego Sr. III na tysiąc zł. w. a. na okaziciela opiewającego z daty 1 stycznia 1864 nr. 15626 z kuponami z których pierwszy 30 czerwca 1877 a ostatni kupon 31 grudnia 1883 płatny z dotyczącym talonem się wzywa, aby prawa swe co do kuponów w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, rachując od dnia płatności każdego kupona z osobna, co do listu zastawnego i talonu, zaś w przeciągu trzech lat, rachując od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym w mowie będące kupony jako też list zastawny z dotyczącym talonem, amortyzowane zostaną.

Lwów dnia 6 kwietnia 1877.

(2427 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 966. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 19 kwietnia 1877 l. 2099 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1877 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora i Walentego Siekierzyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów 26 kwietnia 1877.

(2456 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 397. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Richtera w kwocie 168 zł. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 16 maja, 15 czerwca i 16 lipca 1877 o 9 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 19 w Kołbajowicach położonej, Samuela i Mariem Bleiberger własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1695 zł.

Zakład w gotówce złożyć się majacy 169 zł. 50 ct.

Resztę waunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 28 lutego 1877.

(2421 1—3) **Edykt.**

L. 5812. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Petronelę Witwicką Ludwikę z Witwickich Jełowicką, Jana Witwickiego, Karolinę z Witwickich Padlewską, tudzież Julinana Staszyńskiego, a względnie spadkobierców tychże, iż pod dniem 12 kwietnia 1877, l. 5812 wnieśli przeciw nim Jan Kanty Remigiusz dw. im. hr. Szeptycki tudzież Alfons Jdalja, Felicya i Julia hr. Dzieduszyccy pozew o uznanie że prawo zastawu dla sumy 40000 złp. czyli 4784 zł. 41 ct. wa. w stanie biernym dóbr miasteczka Tłuste z przyległościami Anielówka dom 1 pag. 394 n. $37^1/_2$ on dom 131 pag. 151 n. 52 ex. 53 on. i dom 140 pag. 386 n. 57 on zaintabulowane — zgasło i ze stanu biernego tych dóbr ma być extabulowane, który sąd tutejszy uchwałą z d. 16 kwietnia 1877 l. 5812 zadekretował do postępowania pisemnego i celem wniesienia obrony pisemnej w przeciągu dni 90 doręczył go kuratorowi ustanowionemu równocześnie dla pozwanych w osobie pana adw. Dra Łuczakowskiego z Tarnopola.

O tem uwiadamia sąd pozwanych z wezwaniem, ażeby kuratorowi środki obrony dostarczyli, lub też innego pełnomocnika ustanowili i sądowi wymienili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 16 kwietnia 1877.

(2453 1—3) **Edykt.**

K. 17494. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że przeciw Józefowi Jaremkiewiczowi na podstawie wekslu z dnia 5 sierpnia 1876 na kwotę 200 złr. w. a. opiewającego wydany został nakaz zapłaty z dnia 16 marca 1877 do l. 14246 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Jaremkiewicza nie jest wiadomem c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę ustanawia tutejszego adw. Dra Reicha kuratorem z zastępstwem adw. Dra Wieh. Zuckra z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 7 kwietnia 1877.

(2467 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2088. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Wasyla Kuzieleka pożyczki 100 zł., a względnie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Cn. 16/69 w Słobodzie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 18 maja 1877, 7 czerwca 1877 i 5 lipca 1877 w zabudowaniu sądowem. każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 250 zł. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 19 marca 1877.

(2484 1—3) **Edykt.**

L. 1058. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie dr. Leona Bersona przeciw Israelowi i Mindli małżonkom Busch, o zapłacenie sumy 2500 zł. w. a z pn. na zaspokojenie tejże wierzytelności, rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 185 w Nowym Sączu położonej, dłużników własnej, w dwóch terminach 29 maja i 3 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 11067 zł. 50 ct. w. a., wadyum wynosi 1107 zł. w. a.

Gdyby na powyższych dwóch terminach rzeczona realność za cenę wywołania lub wyżej takowej nie została sprzedaną, na tedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na 18 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, wzywając wszystkich wierzycieli, pod rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

Reszta warunków licytacyjnych. jako też akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony sporne, c k. główny urząd podatkowy w Nowym Sączu, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych, którzyby po dniu 19 lutego 1877 do tabuli miejskiej weszli, jako też tych, którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub na czasie nie mogła być doręczona, do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Jarosza ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 14 kwietnia 1877.

(2434 1—3) **Edykt.**

L. 9836. W dniach 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1877, każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod Cn. 268 w Podwysokiej na zaspokojenie wywalczonej przez Salamona Magid, przeciw Iłaszowi Czeblik kwotę 20 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 70 zł., wadyum 7 zł. w. a.

Reszta warunków są do wglądu w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn 10 marca 1877.

L. 1631. (2362 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2818 zł. 52 ct. m. k. czyli 2959 zł. 81 ct., 3936 zł. 71 ct., 19100 zł. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 5000 zł. m. k., 4600 i 19100 zł. w. a., na hipotekę dóbr Łowczówek i Rychwald, z przyległościami w powiecie Tarnowskim położonych, Józefa Pellegrini i Bronisława Rozwadowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1876 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 28 marca 1877.

L. 1630. (2361 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 13760 zł. 40 ct. 14915 zł. 11 ct. i 577 zł. 38 ct. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 14300 zł. 15500 zł. i 600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Smolnik z przyległościami w powiecie Liskim położonych, Wiktoryi z Adlów Wizytowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1876 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 28 marca 1877.

Obwieszczenie.

L. 1627. (2358 1—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5444 zł. 68 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5500 zł. a. w. na hipotekę dóbr części lasu w Czerchawie i Olszaniku w powiecie samborskim położonych, Anny i Michała z Łomnickich Popielów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 28 marca 1877.

C. k. uprzyw. kolej  Arcyks. Albrechta.

L. 3548 ex 1877. (2492 2—3)

Otwarcie przystanku

Hołyń

dla transportu osób i pakunków podróżnych

od 15 maja 1877.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja 1877 zostanie otwartą nasza strażnica L. 46, położona we wsi Hołyniu między stacyami Krechowice i Kałusz jako „przystanek Hołyń“ dla transportu osób i pakunków podróżnych.

Bilety do Hołynia jak również z Hołynia nie będą wydawane. Podróżni jadący w kierunku od Stryja, którzy w Hołyniu pociąg opuścić zamierzają, winni się w bilety do Kałusza zaopatrzyć; ci zaś, którzy w kierunku od Stanisławowa jadą, muszą posiadać bilety do Krechowic. Wsiadający w Hołyniu podróżni nie otrzymują tamże biletów, są jednak obowiązani do poprzednio za Hołyniem położonej stacyi przypadającą należytość złożyć.

Należytość tę płaci się przy pociągach w kierunku od Stryja w Kałuszu — przy pociągach zaś w kierunku od Stanisławowa — w Krechowicach; również można w wskazanych stacyach biletów do dalszej podróży nabyć.

Pakunki podróżnych do Hołynia przyjmują wszystkie stacye za obliczeniem należytości do najbliżej za Hołyniem położonej stacyi Kałusz a względnie Krechowice. W przystanku Hołyniu przyjmują się pakunki podróżnych tylko za pobraniem należytości przewozowych.

Lwów, dnia 1 maja 1877.

Dyrekcya Ruchu.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

(2521 2—2)

K. k. priv. Erzherzog  Albrecht-Bahn.

Kundmachung.

Die Herren Actionäre der k. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn werden hiemit in Kenntniss gesetzt, dass die

zweite ordentliche General-Versammlung

Dienstag den 5 Juni 1877,

Vormittags 10 Uhr, im Saale des österr. Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien, Stadt, Eschenbachgasse 9, stattfindet.

Tagesordnung:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsgebahrung und Vorlage der Bilanz pro 1876, sowie Ertheilung des Absolutoriums.
2. Bericht des Revisionsausschusses über die Prüfung der Rechnungen des abgelaufenen Jahres.
3. Antrag und Beschlussfassung über die Verwendung des für die Actien erübrigenden Theilbetrages des Staatsgarantie-Zuschusses.
4. Antrag auf Entlohnung des Verwaltungsrathes und Beschlussfassung hierüber.
5. Wahl von 3 Revisoren und 3 Ersatzmännern zur Prüfung der gesellschaftlichen Rechnungen für das laufende Jahr.

Die stimmberechtigten Herren Actionäre, welche an dieser General-Versammlung theilzunehmen wünschen, wollen ihre Actien in Gemässheit des §. 34 der Statuten bis längstens 22 Mai l. J.

in **Wien** bei dem Wiener Bankverein, I. Herrengasse Nr. 10, oder

in **Frankfurt** a. M. bei der Deutschen Vereinsbank, oder bei Herren v. Erlanger & Söhne deponiren.

Der Erlag der Actien hat unter Anschluss zweier arithmetisch geordneter und vom Einreicher eigenhändig unterzeichneter Consignationen zu geschehen. Ein Exemplar der Consignation erhält der Deponent mit der Empfangs-Bestätigung versehen zurück, und es werden nach abgehaltener General-Versamlung die Actien nur gegen Rückstellung dieser Consignation ausgefolgt.

Die Herren Actionäre werden aufmerksam gemacht, dass laut §. 35 der Statuten je 25 Actien zu einer Stimme berechtigen, dass ferner ein Actionär nicht mehr als eine Vollmacht übernehmen darf und der Bevollmächtigte selbst stimmberechtigt sein muss. Diese Vollmacht ist spätestens zwei Tage vor dem Zusammentritte der General-Versammlung im Central-Bureau der Gesellschaft in Wien, Stadt, Canovagasse 5, Mezzanin, auszuweisen.

Pflegebefohlene und juristische Personen werden durch ihre gesetzlichen, beziehungsweise statuarischen Repräsentanten, Frauen durch Bevollmächtigte vertretten, ohne dass diese Vertreter selbst Actionäre sein müssen.

Der Verwaltungsrath.

Wien, am 28 April 1877.

(Nachdruck wird nich honorirt.)

L. 1628. (2359 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1925 zł. 67 ct. i 9186 zł. 18 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 2000 zł. i 7500 zł. a. w. na hipotekę dóbr Nowosiółki w powiecie Liskim położonych, W. Benona Wilhelma dw. im. Minkwitza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 stycznia 1876 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 28 marca 1877.

L. 2809. (2494 2—3)

Obwieszczenie.

Zarząd gminy miasta Tarnowa na podstawie uchwały na dniu 12 kwietnia 1877 powziętej wypuści prawo poboru kopytkowego na wszystkich w okręgu gminy istniejących rogatkach na czas od 1 lipca 1877 do ostatniego grudnia 1879 w dzierżawę w drodze publicznej licytacyi.

Wszystkie w okręgu jej istniejące rogatki ujęte zostały w dwie sekcye, i zostaną albo Sekcyami lub też konkretalnie wydzierżawione.

Do sekcyi Iszej należą następujące rogatki:

1. na Rudach;
2. w Strusinie (ulica Chyszowska);
3. „ ulicy Nowy Świat (na drodze Klikowskiej);
4. na Rampie.

Do sekcyi IIgiej zaś:

5. w Grabówce;
6. „ Pogwizdowie;
7. „ Zabłociu i
8. „ Terlikowce.

Cena wywołania za rogatki w Sekcyi I wynosi 4000 zł., zaś za rogatki Sekcyi II 4500 zł. w. a. tytułem rocznego czynszu.

Licytacya odbędzie się w sali tutejszego ratusza na dniu 15go maja, w razie zaś niepowodzenia na dniu 29 maja ewentualnie wszakże na dniu 12 czerwca 1877 zawsze o godzinie 9 rano.

Przystępujący do licytacyi osoby winne są przed jej rozpoczęciem złożyć w ręce komissyi licytacyjnej, i to po odczytaniu protokołu licytacyi 10% zakład (wadyum.)

Licytacya ta odbędzie się najprzód sekcyami następnie zaś konkretalnie, na zasadzie ustnych lub pisemnych ofert.

Tarnów 28 kwietnia 1877.

(2348 3—3)

Prezes Rady nadzorczej
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Członków Towarzystwa stosownie do §. 84 Statutów, że

szesnaste zwyczajne Zgromadzenie ogólne

zbierze się w dniu 29 maja 1877 r. o godz. 10 przed południem

w sali redutowej teatru krakowskiego.

Stosownie do statutów Zgromadzenie ogólne odbyć się powinno w pierwszy poniedziałek miesiąca czerwca, gdy atoli dzień ten przypada w r. b. dopiero czwartego czerwca, przeto raczą Szanowni Członkowie Towarzystwa uznać za usprawiedliwione przyspieszenie terminu Zgromadzenia ogólnego.

Przedmioty mające przyjść pod obrady na porządek dzienny tegoż Zgromadzenia są następujące:

A. W dziale ubezpieczeń od ognia:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności jej w ubiegłym roku szesnastym istnienia Towarzystwa dokonanych.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku szesnastym.
3. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok XVI rachunków i wnioski Rady nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale ogniowym;
   b) co do użycia przewyżki w dochodach „ „

B. W dziale ubezpieczeń od gradu:

4. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku trzynastym, to jest roku 1876.
5. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę na ten rok rachunków i wniosek Rady nadzorczej: co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale gradowym.

C. W dziale ubezpieczeń na życie:

6. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale dokonanych w roku 1876.
7. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1876 rachunków, oraz wnioski Rady nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale życiowym;
   b) co do użycia przewyżki, bilansem za rok 1876 wykazanej.
8) Wnioski dotyczące zmiany statutu w dziale życiowym.
9) Sprawozdanie Rady nadzorczej o wnioskach jej przekazanych.

Po załatwieniu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, odbędzie się

drugie Zgromadzenie ogólne Członków
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

stosownie do §. 8 statutu tegoż Towarzystwa.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności w roku 1876.
2. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków i wnioski Rady nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia 1876 po dzień 31 grudnia 1876 roku;
   b) ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy;
   c) ostateczne ustanowienie dywidendy od udziałów.

NB. Prawo jednego głosu na Zgromadzeniu Towarzystwa wzajemnego kredytu, mają ci Członkowie, którzy złożyli 500 złr. w. a. wkładki udziałowej; za każde dalsze złr. 500 wkładki udziałowej ma taki Członek prawo dalszego jednego głosu, przyczem sumy niedochodzące do złr 500 zupełnie się nie liczą. Członek pojedyńczy nie może mieć wraz z pełnomocnictwami więcej jak 20 głosów; każdy Członek może być zastąpionym przez pełnomocnika, który jednak sam musi mieć prawo głosowania.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1877.

Prezes Rady nadzorczej:
Józef br. Baum.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.